

WSZYSTKO O ZAWODACH MOTOROWODNYCH

PAŁUKI



PISMO LOKALNE

ROK II

27 LIPCA 1992

CENA 2500 zł

SUSZA

Takiego żaru nie było latami. Popada czasem, i burza zdarzy się nawet, ale jeśli leje na przykład w Szubinie – w Juncowie nadal sucho. Spytaliśmy kilku rolników o opinię na temat plonów:

Jan Kledzik – Chomiąza Szlachecka

W tym roku będą słabe plony. Rzepaku zebrałem połowę mniej niż w ubiegłym roku (40q w 1991 r. a w tym 20q). Zboża jare są szczególnie słabe, ozime trochę lepsze. Ziemiaki i buraki, o ile deszcz spadnie, mogą jeszcze się udać, ale i tak będą gorsze niż w roku poprzednim. W sadach także słabo. Brakuje wody w studniach.

Grzegorz Janicki – Skarbenice

Plony w tym roku będą o 40–50% niższe. Zbóż ozimych jakieś 40%, a jarych 50% mniej. Ostatnie deszcze uratowały rośliny okopowe, ale i tak nie wpłynęły na ilość.

Kazimierz Malak – Januszkowo

Wszystkiego będzie o około 50% mniej. Jęczmień przedstawia się szczególnie słabo. Pszenicę zaczynają młócić, ale jest jej i tak mniej. Ziemiaki są wielkości gołębih jaj, sytuację poprawił trochę nieduży deszcz. Pastwiska powysychały, tak, że nie ma praktycznie gdzie paść owiec. Wszystko prosi o wodę.

wypowiedzi zebrał
ROBERT SZAFRAŃSKI



Kłos z pola w Jabłowie Pałuckim.

CHIŃCZYCY W ŻNINIE

Chińczycy z Honk-Kongu będą produkować w Żninie odzież puchową, koldry i sprzęt do wypraw himalajskich. Sichuan Tiange Light Industry Group Corporation nawiązała współpracę z Jackiem Tyranowskim i już w listopadzie ruszy pierwsza faza produkcji. 80% wyrobów trafi na eksport do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Maszyny i materiały płyną już przez oceany do Hamburga. W Żninie zamieszka 10 specjalistów z Hong-Kongu i tłumacz. Początkowo zakład zatrudniać ma bezpośrednio w produkcji 50 osób, do maja przyszłego roku – 300.

(dk)

HAREZA WCIĄŻ WYGRYWA

Po zdobyciu w klasie O-500 Grand Prix Polski na Małym Jeziorze w Żninie (piszemy o tym szczegółowo na s. 2.), Tadeusz Hareza wygrał 19 lipca w Szeged zawody o Puchar Świata.

W Szeged zawodnicy startowali ze startu lotnego. Pierwszy bieg Hareza rozpoczął jako ósmy. Przy jednym z nawrotów doszło do kolizji z Węgrem Havasem, który wybił w jego łódce czterdziestocentymetrową dziurę. Mimo to Hareza dopłynął do mety jako drugi.

Bracia Karabasowie zajęli się naprawą łódki i w następnych dwóch biegach nasz reprezentant był pierwszy. Wygrywał z taką przewagą, że nie musiał już startować w czwartym ślizgu, bo miał zapewnione zwycięstwo, a zawsze było ryzyko, że tym razem łódka może już nie wytrzymała.

Drugi w Szeged w klasie O-500 był Ferenc Csako, trzeci – Peter Imbravski. (gb)



Prosto przed siebie. fot. St. Czarniecki

"PAŁUCZANKA" AWANSOWAŁA DO LIGI OKRĘGOWEJ

W 1993 roku przypada 70-lecie istnienia Pałuczanki Żnin. Nie można więc było sobie wyobrazić lepszego prezentu, jak upragniony awans piłkarzy do ligi okręgowej.

Miejsce w lidze okręgowej dla Żnina na

meczu z Pomorzaniem Serock (3:1 (0:0)) wywalczyli zawodnicy: Rafał Włtucki, Adam Dudkiewicz, Zenon Polaszewski, Andrzej Tubiśz, Jan Cichowicz, Jacek Konieczka, Andrzej Nowak, Dariusz i Karol Charefscy, Ryszard i Andrzej Lisleccy, Emil Raczyński, Tomasz Kowalik, Robert Danelski, Krzysztof Piekarski, Piotr Przywara, Remigiusz Pakulski, Edward Hablera – kapitan zespołu, Radosław Stelmaszewski. Trenerzy: Ewaryst Berdysz, Adam Białożyński, Jerzy Patalas, kierownik drużyny Ryszard Gulczyński. (gb)

Żnin, ul. Podmurna, tel. 22-026

Ela STUDIO

ZAPRASZA
OD 10⁰⁰ DO 17⁰⁰

tapety, wykładziny, cegły, żaluzje

**NUMER CZWARTY
ŻNIŃSKICH ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH
JUŻ DO KUPIENIA W KSIĘGARNIACH!**



TADEUSZ HAREZA MIAŁ ZA PRZECIWNIKA TYLKO WIATR

Około 20.000 widzów obserwowało w sobotę i w niedzielę międzynarodowe zawody motorowodne w Żninie. Był to prawdziwy, świetnie zorganizowany piknik nad Jeziorem Małym. Nie zabrakło lodów, parówek, piwa. Było wesołe miasteczko i nocny pokaz (po raz pierwszy w Żninie) sztucznych ognii, podczas którego zawodnicy przebywali w

Wenecji, przygotowując się do snu, czekając do świtu, na drugi dzień zawodów. Podziwiano skoki skoczków spadochronowych do wody, każdy kto chciał, mógł przelecieć się nad Żninem samolotem, nie stawiał się tylko na zawody obiecany balon z Bydgoszczy – przestraszył się silnego wiatru jaki wiał w niedzielę, ale to już przecież nie jest winą organizatorów.

Główną atrakcją były oczywiście wyścigi z udziałem już nie tylko lokalnego bohatera – **Tadeusza Harezy**. Jak wiemy, staje się już on już znanym w całej Europie motorowodniakiem.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Harezy był w tych zawodach tylko Niemiec **U. Rochel**. Hareza pokonał go we wszystkich trzech wyścigach. Miały one niemal ten sam scenariusz. Rochel po dobrym starcie, jako pierwszy miał boję nawrotową, a potem nasz reprezentant wyprzedził go na następnym nawrocie dzięki wspaniałej technice jazdy.

Jak powiedział sam Hareza, to lubi on wyścigi mocne, tam gdzie jest prawdziwa rywalizacja i wtedy jest najbardziej usatysfakcjonowany. Obsada międzynarodowa w tej klasie była jednak w Żninie słaba. Przede wszystkim nie przyjechał najgroźniejszy rywal Harezy, **Landini**.

Bardzo wyrównana była walka w klasie O-250 i O-350. Wystartował w nich **Waldemar Marszałek**. W obu klasach był drugi. W klasie O-250 wygrał **Peter D. Koenig** – syn znanego producenta ślizgów. Ojciec jego zginął w wypadku samolotowym.

W konkurencji łodzi z silnikami 350 m³ brązowego medalistę mistrzostw Europy **W. Marszałka** i brązowego medalistę mistrzostw świata **D. Zadrożyńskiego** pogodził inny Niemiec **B. Beckhusen**. Czwartą była **Susan Keay** z Wielkiej Brytanii, która w wyścigu na jeden kilometr osiągnęła wynik 147 km/h. **Tadeusz Hareza** w jednym z wyścigów osiągnął szybkość 155 km/h. Startował również w Żninie aktualny mistrz świata – Węgier **Bela Cserni**, który wygrał klasę S-550.

Jak wypadli pozostali Żninianie? **Filip Szemraj** był siódmym w Pucharze Czterech Jezior, **Krzysztof Śniadecki** dziewiąty w klasie S-350 (eliminacje Mistrzostw Polski), **Paweł Bogdański** dziesiąty w klasie S-350 (eliminacje Mistrzostw Polski), **Filip Szemraj** szósty po biegu 3 w klasie S-550 w zawodach międzynarodowych, drugi po biegu 3 w klasie S-550 w eliminacjach Mistrzostw Polski, **Ryszard Posadzy** piąty w klasie NO-500 eliminacji Mistrzostw Polski, **Ryszard Posadzy** siódmy w klasie NO-500 w międzynarodowych zawodach, **Krzysztof Ruciński** drugi w klasie NO-350 eliminacji Mistrzostw Polski.

W niedzielę rywalizacja toczyła się przy silnych podmuchach wiatru. Spowodowały one kilka wywrotek, co dla widzów jest bardzo widowiskowe, nieco mniej miłe dla samych zawodników. Na szczęście kolizje te były niegroźne.

Przy podsumowaniu warto zacytować za *Przeglądem Sportowym*: "Żnin to stolica polskiego sportu motorowodnego. W miniony weekend rozegrano tu kolejne eliminacje mistrzostw kraju (w obsadzie międzynarodowej). Grand Prix Polski w klasie O-500 zdobył nasz czołowy motorowodniak – **Tadeusz Hareza**. Jesteśmy przekonani, że na drugi rok odbędą się w Żninie Mistrzostwa Świata". Jesteśmy za.

GRZEGORZ BERDYSZ

BARWNE BŁYSKI NA ŻNIŃSKIM NIEBIE

Dnia 7.07.br. czyli w sobotę o godz. 22.00 odbył się nad małym jeziorem Żnińskim pokaz sztucznych ognii. Na niebie zaczęły się pojawiać różnokolorowe kule, pękając tworzyły z maleńkich, kolorowych światełek ciekawe kształty.

Jednym z takich kształtów była palma, na której wydawało się, że wisi mnóstwo bajecznych borabek. Oprócz niej na niebie znalazły się również barwne bukiety kwiatów, kolorowe serpentyny oraz złote i srebrne wierzby płaczące. Zgromadzonym ludziom bardzo się ten niezbyt długi pokaz podobał, ale wszystko co piękne trwa krótko.

WITOLD DOBACZEWSKI

OPINIE O ZAWODACH

Możemy być dumni z przeprowadzenia III Eliminacji Mistrzostw Polski.

Peter Koenig startujący w Żninie już od paru lat mówi, że bardzo lubi przyjeżdżać tu na zawody. Decydują o tym dwa względy – bezpieczeństwo akwenu, chyba najważniejsza przyczynna, oraz sposób przyjęcia zawodników. **Koenig** mówi, że na niewielu zawodach tak bardzo rozbudowane są imprezy towarzyszące. Troska o zawodników i atmosfera wokół zawodów są niepowtarzalne.

Andreas Otto sędzi, że Żnin może bez żadnych kompleksów ubiegać się o prawo organizowania Mistrzostw Świata. Podkreślił, że mocną stroną stolicy Pałuk jest zainteresowanie zawodami i gościnność Żniniaków.

Waldemar Marszałek powiedział nam, że Żnin – podobnie jak wszystkie miejscowości w Polsce (poza jedynie Bełchatowem) organizujące tego typu zawody – może stać się gospodarzem Mistrzostw Świata. Przypomniał ponadto, że były już tutaj rozgrywane Mistrzostwa Europy, i że były one dobrze zorganizowane. W porównaniu z zawodami europejskimi Żnin wypada bardzo korzystnie, choć oczywiście drobnych wpadek nie zabrakło.

Nie spotkałem się z opinią negującą możliwość organizowania Mistrzostw Świata w Żninie. Czekajmy więc.

TOMASZ JANOWSKI

DLACZEGO LUBIMY MISTRZOSTWA

Zawody motorowodne mają już w Żninie swoją publiczność, jednak warto pamiętać, że nie każdy jest zwolennikiem tego typu imprez.

Za organizowaniem zawodów motorowodnych w Żninie przemawia jednak wiele argumentów.

Rozgrywane są na jeziorze silnie skażonym, śmieszna rzeczą jest więc twierdzić, że w ciągu imprezy zanieczyszczany jest i tak skażony już akwen. Powiem więcej – motorówki przyczyniają się do oczyszczania jeziora! Dzięki pracy śrub napędowym wielu silników woda jest wyrzucana na zewnątrz i w ten sposób dotleniana. Ma to wpływ na organizmy żyjące w jeziorze.

Dzięki organizowaniu zawodów do Żnina przybywa masa turystów, mogących fascynować się nie tylko rywalizacją sportową, ale także naszym miastem i okolicami. Za sprawą relacji telewizyjnych Żnin jest lepiej znany w Polsce. Czołowy polski motorowodniak w klasie 500

ccm – **Tadeusz Hareza** prezentuje wysoką formę i zapierającą dech w piersiach jazdę, a MKZ Żnin plasuje się w czołówce krajowej. Od zeszłego roku podczas zawodów zbiera się pieniądze na Fundację *Dar serca* od ludzi dobrej woli. Niech ta piękna idea, towarzysząca zawodom wejdzie w ich program na stałe.

Niebagatelną sprawą jest też fakt, że przybysze nakręcają koniunkturę – zarabiają na nich sklepy, stoiska z kietbaskami, campingi, wreszcie – otrzymując od tych zarobków podatki – budżet miejski.

Międzynarodowe zawody motorowodne są czymś wspaniałym dla przeciętnego człowieka. Cieszymy się więc, że sport ten – tak bardzo popularny na Zachodzie – możemy oglądać u siebie – niemalże z balkonów. Przeżywamy tu raz w roku coś wspaniałego. Przecież nie samym chlebem człowiek żyje!

ARKADIUSZ MAJSZAK

PAŁUKI PISMO LOKALNE. Nakład: 3501 egz. Wydawca: Dominik Księski. Redaguje zespół: Eugeniusz Dobaczewski, Marian Kawka, Aleksander Kmiecikowiak, Dominik Księski. Adres do korespondencji: 88-400 Żnin, Tysiąclecia 8/8, tel. 209-28. Adres redakcji: Aliantów 16, stara świetlica. Skład komputerowy: **WALCUN**. Skład tekstu edytorem QR-Tekst: Ewa Poliwka i Anna Zielińska.

Redakcja techniczna, adiestacja i korekta: zespół. Druk: Kubik & Krause, Bydgoszcz, Wyczołkowskiego 19.

Zastrzegamy sobie prawo skracania nadesłanych tekstów. Punkt przyjmowania reklam i ogłoszeń: Żnin, Kościuszki 1 (kantory wymiany walut); Barcin, Mogileńska 1 (Handel - Usługi - Jerzy Krystek); Szubin, Dariusz Erdmann, Matejki 14, tel. 84-21-48.

Zgłoszenia przyjmujemy też telefonicznie lub w redakcji. Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.



SPORT

IGRZYSKA PRZED IGRZYSKAMI

W roku olimpijskim 1992 Sępólno Krajeńskie zostało obciążone miłym obowiązkiem zorganizowania IX Igrzysk Olimpijskich Sportowców Wiejskich. W tej wspaniałej imprezie udział wzięły 24 gminy i 22 miasta-gminy. Nie zabrakło reprezentantów naszego regionu. Złote medale zdobyli:

100 m chłopców **T. Krawczak** Janowiec Wlkp. 12,22 sek., skok wzwyż kobiet **M. Łysa** S. Janowiec Wlkp. 140 m, 800 m mężczyźni **S. Goclik** Żnin 2.03,02 sek., 1500 m mężczyźni **J. Lewandowski** Łabiszyn 4.30,53 sek., rzut kulą mężczyźni **J. Mielcarek** Kruszwica 13,67 m, skok wzwyż chłopców **A. Hoffman** D. Łabiszyn 157 m, 100 m dziewcząt **D. Smierchalska** Łabiszyn 13,61 sek., sztafeta 4x100m mężczyźni **Kcynia** 46,80 sek.

W ostatnim spotkaniu, jaki rozegrali piłkarze *Sparty* Janowiec Wlkp. w klasie A seniorów (grupa III) przegrali na wyjeździe aż 7:1 z *Wolanką* Wola Stanomińska. Końcowy rezultat jest dużą niespodzianką. *Wolanka* utrzymała się w klasie A. *Sparta* Janowiec Wlkp. zajęła 5 miejsce.

LASKARZE Z GAŚAWY BEZ MEDALI

Czwarte miejsce w mistrzostwach Polski zdobyli juniorzy młodsi *LKS* Gaśawa w hokeju na trawie. W meczach eliminacyjnych laskarze z Gaśawy pokonali *Piasta* Cieszyn 4:0 i ulegli *Polonii* Środa Wlkp. 0:3. W półfinale *LZS* Gaśawa nie sprostała – późniejszym zwycięzcom mistrzostw – laskarom *Warty* Poznań, przegrywając 0:4. W meczu o brązowy medal *Pomorzanin* Toruń pokonał Gaśawę 2:1.

ZWYCIĘSTWO GAŚAWY

W spotkaniu hokeja na trawie sąsiadów za między *MLKS* Gaśawa pokonał *LKS* Rogowo 2:0 (1:0) a strzelcami bramki byli: **Brzykcy** i **Gaczkowski**. Było to spotkanie rozegrane awansem z II rundy. Obecnie w rozgrywkach nastąpi przerwa.

Rada Gminy w Gaśawie na działalność *LKS* Gaśawa przeznaczyła dotację w wysokości 120 mln zł. Dodajmy przy okazji, że pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo I ligi była pomyslna dla hokeistów na trawie gaśawskiego klubu. Zajęli oni drugie miejsce. Prowadzi *Grunwald* Poznań. Gratulujemy! (9b)

● 20 lipca o godz. 11³⁰ na drodze nr 715 w Janowcu Wlkp. kierujący samochodem marki polonez na prostym odcinku drogi, aby nie dopuścić do zderzenia zjechał na pobocze drogi, gdzie potrafił idące prawidłowo dwie nieletnie dziewczynki, a następnie uderzył samochodem w drzewo. Poszkodowane z obrażeniami nóg zostały przewiezione do szpitala w Żninie. Postępowanie w toku. (rs)

● W dniu 11 lipca 92 r. w Harcerskim Ośrodku w Pniewach odbyło się spotkanie członków i sympatyków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej koło Żnina. Mszę polową odprawił ks. kanonik **Franciszek Misięwicz** z Wenecji. Następnie odbyły się zawody strzeleckie i tradycyjna grochówka. Tradycyjnie również (jak w roku ubiegłym) spadł ulewny deszcz – szkoda więc, że AK-owcy nie spotkali się wcześniej i tylko raz w roku – może nie byłoby suszy? (ed)



Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej, która 6 lipca zajmowała się sprawą wysypiska śmieci w Wawrzynkach, przyjęła sprawozdanie i wniosek specjalnej komisji badającej tę sprawę. W skrócie sprowadza się to do uaktualnienia dokumentacji, uzyskania pozwolenia na budowę oraz wyznaczenia wykonawcy nowego, 6-tygodniowego terminu zakończenia robót bez zmiany ceny.

Na tejże sesji przyjęto, po długich dyskusjach, regulamin przeprowadzania przetargów na roboty inwestycyjne i remontowe zlecane przez Zarząd Miejski. Ustalono procedurę przetargów oraz to, że rozstrzygające decyzje podejmować będzie komisja przetargowa w składzie: dwóch członków Zarządu i dwóch radnych. Roboty do przewidywanej ceny 50 mln złotych zlecane mogą być przez Zarząd bez przetargu. Rada nie zaakceptowała propozycji, aby w regulaminie zastrzec preferencje i ułatwienia dla miejscowych wykonawców.

W numerze 9 *Pałuk* informowałem o zmianie trasy przebiegu rurociągu tłoczego

● *Żniński Spomasz* przygotowuje się do zwolnienia grupowego. Przekazano już do Biura Pracy Urzędu Rejonowego zawiadomienie o planowanym zwolnieniu 93 pracowników. W tej chwili trwają negocjacje ze związkami zawodowymi. Dotyczą one kolejności zwolnień oraz zasad wyznaczających, kto ma – personalnie – pożegnać się z pracą. (dk)

● *PKS* w Żninie wprowadził do rozkładu jazdy nowy autobus kursujący w soboty i niedziele do Chomiąży Szlacheckiej przez Białozewin i Pniewy. Odjazdy ze Żnina: 8³⁰, 13⁰⁰, 17³⁰ (ten ostatni jedzie przez Wenecję do Chomiąży), powrót z Chomiąży o 9¹⁵, 13⁴⁵, 18⁰⁰. Autobus kursuje przez cały lipiec i sierpień. (dk)

● Dnia 10 lipca o godz. 7³⁰ na niestrzeżonym przejeździe kolejowym na ul. Sportowej w Żninie doszło do zderzenia ciągnika z pociągiem relacji Inowrocław-Damasławek. W wyniku zderzenia kierowca ciągnika poniósł śmierć na miejscu. Pociąg uderzył między przyczepą a traktor. Prawdopodobnie winą należy obciążyć kierowcę. (rs)



ZMARLI

Stanisław Kaźmierczak, lat 80 (Uścikowo) 2 VII;
Władysław Brzeczka, lat 81 (Głowy) 6 VII;
Czesław Walenty Senger, lat 69 (Janowiec Wlkp.) 6 VII;
Felicja Nyka, lat 63 (Komratowo) 8 VII;
Teresa Pochylska, lat 71 (Żnin) 10 VII;
Marek Krygier, lat 30 (Gaśawa) 10 VII;
Czesław Popiołek, lat 64 (Żnin) 10 VII;
Wawrzyn Łobejko, lat 80 (Brzyskorzystew) 10 VII;
Aniela Frasz, lat 83 (Żnin) 12 VII;
Julia Tęcza, lat 92 (Jadowniki Rycerskie) 13 VII;
Tadeusz Krygier, lat 41 (Brzyskorzystewko) 14 VII;
Stanisława Ratke, lat 74 (Juncewo) 16 VII;
Roman Słowiński, lat 91 (Świątkowo) 17 VII;
Zofia Meller, lat 82 (Żnin) 18 VII;
Izabela Szymańska, lat 75 (Janowiec Wlkp.) 19 VII;
Bernard Siejkowski, lat 38 (Zrazim) 20 VII;
Marcjanna Iskra, lat 74 (Dziewierzewo) 20 VII;

kolektora B. Okazało się, że decyzja ta podjęta została nieco pochopnie, ponieważ kolektor musiałby przejść przez strefę ochronną ujęć wody. Wydział Ochrony Środowiska UW w Bydgoszczy nie chce wyrazić na to zgody, mimo zaprojektowania podwójnego zabezpieczenia przed ewentualnymi awariami. W tej sytuacji konieczne będzie ułożenie około 100 metrów rurociągu w jezdni ulicy Dworcowej. Równocześnie prowadzone są przygotowania do budowy następnego odcinka kolektora, który zacznie się przy budowanej obecnie przepompowni, przejdzie pod dnem Gaśawki, a następnie pójdzie prawym brzegiem w górę rzeki, aby przebiegał ścieki ze Starego Miasta.

Końcówka ulicy Szpitalnej i ulica Polna, to peryferyjne osiedla, na których dotąd nie zbudowano wodociągów. Obecnie powstał tam społeczny komitet, który chce przyspieszyć rozwiązanie tego problemu. Ustalono, że budżet miasta sfinansuje zakup materiałów i oplaci fachowe roboty montażowe, natomiast roboty proste i ziemne mieszkańcy wykonają we własnym zakresie. Podobnie przebiegała rozbudowa wodociągów w kilku innych punktach miasta.

Nastała pełnia lata, a więc z powodu urlopow Zarząd zbiera się w niepełnym składzie. Również pan Burmistrz udał się na wypocinek, wypada więc mu życzyć pięknej pogody. Kończąc tak nieco żartobliwie, nie zapominam też o urlopowych życzeniach dla stałych (i nie tylko) czytelników niniejszej rubryki.

Następny numer *Pałuk* ukaże się za 4 tygodnie.

ANDRZEJ KRZYŻANIAK



PRZYSZLI NA ŚWIAT

24 VI: Karolina Grzegorek (Żnin);
26 VI: Jolanta Michalczak (Podgórzyn);
28 VI: Mateusz I. is (Bożejewiczki);
1 VII: Milena Rogalska (Damasławek);
2 VII: Dawid Bartosz Zenger (Żnin), Stefan Wicław Konopacki (Bożejewiczki), Magdalena Maria Brzoza (Żnin), Jakub Michał Sikorski (Żnin);
4 VII: Dawid Błażak (Złotniki), Magdalena Prosek (Żnin);
5 VII: Łukasz Kaczmarek (Żnin);
6 VII: Karina Maria Olińska (Żnin);
7 VII: Janusz Krzysztof Majkowski (Jadowniki Rycerskie), Marta Anna Nowak (Żnin), Hubert Michał Bodenszac (Żnin), Elżbieta Sandra Warda (Głowy);
8 VII: Ewa Krygier (Drewno), Daria Tadrowska (Rogowo), Marta Janik (Złotniki), Patrycja Listewnik (Obudno);
9 VII: Lilianna Gorąca (Żnin), Amanda Magdalena Starczewska (Barcin);
10 VII: Dariusz Czart (Stabomierz) Margareta Bernadeta Lewandowska (Żnin);
12 VII: Rafał Michał Glemp (Żnin);
13 VII: Patryk Mrówczyński (Złotniki), Rita Maria Pulikowska (Kcynia);
14 VII: Kamil Piotr Miłski (Żnin), Marek Tomasz Kolasa (Wenecja);
15 VII: Mateusz Barczykowski (Żnin);
16 VII: Mateusz Jakub Jakubowicz (Chrzanowo), Katarzyna Borkowska (Lubostroń);
17 VII: Anna Monika Świątała (Rydlewo), Michał Frąckowiak (Mięcierzyn);
18 VII: Anna Marika Jeszke (Januskowo);
19 VII: Dominika Elżbieta Tokarz (Czewujewo), Sonia Anna Podhorodecka (Sarbinowo II);
20 VII: Hubert Uszko (Piechcin), Sylwia Ziemińska (Jaroszewo);

podana do druku Teresa Dytman

BUD-EKO STORY CIĄG DALSZY

• Na II nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Żninie wszyscy radni otrzymali protokół Komisji Nadzwyczajnej liczący 5 stron maszynopisu (nie otrzymali jednak pięciu stron załączników), a na sali obecny był nieuchwytny od dłuższego czasu pan Waldemar Majtczak – właściciel i dyrektor rogowskiej firmy Bud-Eko. Dodatkowo wpłynęło pismo z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, w którym można było przeczytać, że: "w czasie wizji lokalnej na terenie budowy wysypiska stwierdzono poprawność pobudowanych elementów zagospodarowania wy-

budowę wysypiska i zabezpieczenie wstrzymanej budowy;

– kierownik Urzędu Rejonowego przekazał do Urzędu Wojewódzkiego dane personalne osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie na tej inwestycji;

– Urząd Rejonowy w Żninie działał całkowicie poprawnie w zakresie postępowania zakończonego poprawnie wydaną decyzją o wstrzymaniu robót budowlanych;

– ocena zawarta w punkcie 2 pisma Wydziału Ochrony Środowiska (dostarczonym radnym na Sesji) dotyczyła tylko przyjętych roz-

wiązań technologicznych, względnie ekologicznych, a nie zgodności prowadzonej budowy z przepisami prawa budowlanego.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

KOMENTARZ

II Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej Żninie zwołana została w celu podjęcia stanowiska w sprawie składowiska odpadów komunalnych w Wawrzynkach, dlatego dziwny może wydawać się fakt, że do tematu zasadniczego dobrnięto dopiero po 6 godzinach obrad.

Analizując wszystkie dokumenty dotyczące budowy wysypiska można wyciągnąć kilka wniosków:

– wątpliwości budzi wybór Bud-Eko jako wykonawcy;

– prace na budowie były prowadzone opieszale;

– wątpliwości budzi podpisanie aneksu przedłużającego realizację inwestycji;

– uniki pana Waldemara Majtczaka od 7 kwietnia 92 (kiedy przeprowadzono pierwszą wizję lokalną) do 20.06.92 (kiedy zaczęła działalność Komisja Nadzwyczajna) opóźniły o 2,5 miesiąca zakończenia inwestycji.

Obecnie można mieć nadzieję, że wykonawca weźmie się solidnie do roboty i zakończy budowę w deklarowanych 6 tygodniach od otrzymania pozwolenia na budowę.

Z informacji otrzymanej od zastępcy burmistrza, Janusza Biegańskiego wynika, że projekt zastępczy jest już gotowy, pozostają tylko uzgodnienia i wystąpienie z wnioskiem o pozwolenie na budowę. To już powinno pójść szybko – aby tylko prace też poszły szybko.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI



Wielka pustynia gorącego piasku, czyli wysypisko w Wawrzynkach.

sypiska tj. czaszy wysypiska, budynku socjalnego, wagi, brodzika dezynfekcyjnego, zbiornika odcieków i placu manewrowego"

Wnioski postawione przez Komisję Nadzwyczajną w zasadzie nie postawiły przed Radą alternatywy co do dalszych przedsięwzięć. Przyjęto zaproponowane przez Ryszarda Lorczyka rozwiązanie, aby zaakceptować jedynie wnioski 3 abc a pozostałe odrzucić. Zobowiązano zatem Zarząd do:

a) wycekwowania od firmy Bud-Eko projektu zastępczego;

b) wystąpienia o pozwolenie na budowę;

c) spisania z firmą Bud-Eko aneksu Nr 2 do umowy celem zakończenia inwestycji w terminie 6 tygodni od otrzymania pozwolenia.

Odrzucone punkty dotyczyły między innymi wyciągania sankcji dyscyplinarnej w stosunku do osób etatowo odpowiedzialnych za realizację tej inwestycji z ramienia Urzędu Miejskiego oraz zawarcia umowy ze spółką "Atest" na nadzór autorski. Jeden z obserwatorów sesji stwierdził krótko: "duża burza w szklance wody".

• 15 lipca biuro Kierownika Urzędu Rejonowego odwiedzili: Michał Buzalski – dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy i Andrzej Piotrowski – zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Z udziałem Józefa Kaczmarska – kierownika Urzędu Rejonowego i Leszka Jakubowskiego – burmistrza Żnina spisany został protokół, w którym ustalono iż:

– Urząd Miejski w ciągu tygodnia poda termin wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na

JANOWIECKIE TELEFONY

Sieć telekomunikacyjna gminy Janowiec Wlkp. jest w bardzo złym stanie. Obietnice, jakie składała jeszcze w latach osiemdziesiątych Telekomunikacja Polska S.A., pozostały nie zrealizowane. Początkowo centrala automatyczna w Janowcu Wlkp., miała być zbudowana w roku 1986. Mamy teraz rok 1992, a centrali jak nie było, tak nie ma. Nadto stara, ręczna centrala obsługuje jedynie ok. 500 abonentów.

W tej sytuacji 18.03.1992 roku z inicjatywy Urzędu Miejskiego założono Społeczny Komitet Telefonizacji Gminy Janowiec. Spośród około 50 osób wyłoniono siedmioosobowy zarząd, którego przewodniczącym został wybrany p. Leszek Frankowski. Dzięki energicznym działaniom już odbyły się dwa spotkania z przedstawicielami Telekomunikacji Polskiej S.A., na których ustalono, że Komitet z Radą Miejską sfinansuje koszt jednej automatycznej centrali na ok. 480 abonentów, natomiast koszty zakupu drugiej centrali oraz położenia światłowodu – Telekomunikacja Polska S.A. Światłowód ma być połączony ze Żninem przez Rogowo.

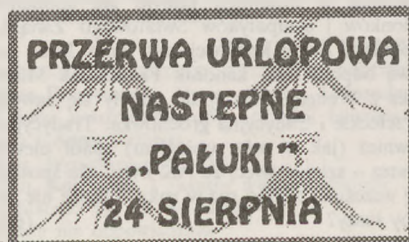
Już teraz zgłosiło się ok. 300 chętnych do założenia telefonu. Zarząd Komitetu złożył wniosek o dotację do Urzędu Miejskiego, szacunkowy koszt w przeliczeniu na jednego mieszkańca ma wynieść 2,5 – 3,5 mln. zł. Pani Ma-

rianna Grzeczka, która zajmuje się sprawą telefonizacji gminy twierdzi jednak, że koszty te są zaniżone.

Inicjatywa, jaką wykazali się mieszkańcy gminy oraz tamtejsze zakłady pracy, którym brak sprawnie działających telefonów bardzo utrudnia rozwój, doprowadziła do tego, że już do końca roku mają być skończone i opłacone wszystkie dokumentacje. Światłowód będzie założony w roku 1993, wobec czego można się spodziewać, że w połowie przyszłego roku z połączeniami nie będzie już kłopotów.

Ponadto są szanse, w przypadku zaangażowania większej ilości osób w pracę nad telefonizacją, że koszty wypadające na jedną osobę będą mniejsze. Mieszkańcy gminy dosknałe rozumieją, że im szbciej zaczną się coś dziać, tym lepiej.

TOMASZ JANOWSKI



**NAJLEPSZY
BYŁ ZAKOPIAŃCZYK**

W ośmioboju im. Wacława Kuchara, który odbył się w dniach 3-5 lipca w Szubinie w klasyfikacji generalnej mężczyzn najlepsze miejsca zajęli:

1. Leszek Behounek TKKF Oldboys Zakopane 5386,17 pkt.;
2. Bogusław Wawrzyniak Gorzyce Wielkie 5135,37 pkt.;
3. Bolesław Krawczyk Bublewicz-Komako Olsztyn 4820,17 pkt.;
4. Piotr Duszyński Grawowiec 4506,69;
5. Artur Byczyński LKS Szubinianka Szubin 4339,10 pkt.;
6. Jacek Flak Opalenica 4102,25 pkt.;
7. Rafał Witkowski LZS Ogródnik Szubin 4028,74 pkt.;
8. Stanisław Goclik TKKF Instalator Bydgoszcz 7901,98 pkt.;
9. Jacek Golc Opalenica 3719,80 pkt.;
10. Jerzy Białas LKS Szubinianka Szubin 3711 pkt.

W klasyfikacji 40-latków najlepsi byli:

1. Bolesław Krawczyk Olsztyn 4820,15;
2. Jerzy Białas Szubin 3711 pkt.;
3. Marek Pawlak Tychy 3497,74 pkt.;
4. Kazimierz Figiel Kalisz 2025,89 pkt.

**KRYTERIUM ULICZNE
W ŁABISZYNIE**

Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy "Noteć" w Łabiszynie zorganizował dla miłośników kolarstwa w dniu 5 lipca o godz. 11.00 Kolarskie Kryterium Uliczne o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łabiszynie.

Na start stawilo się 25 uczestników. Wyścig prowadził trasami: ul. Nadnotecką, Wspólną, Powstańców Wlkp, Odrodzenia. Oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach wiekowych:

Seniorzy - juniorzy od 1976r.:

I miejsce - Rafał Januszkiewicz (VII miejsce zajął na IX Igrzyskach Olimpijskich Sportowców Wiejskich w Barcelonie 92 k/Sępólna)

II miejsce Piotr Bujewski**Młodzicy starsi - 77 - 78r.**

I miejsce - Artur Hoffmann

II miejsce - Filip Śmierczalski

Młodzicy młodzi - 79 - 80r.

I miejsce - Mirosław Szczepankiewicz

II miejsce - Damian Hemerling

III miejsce - Marcin Kowalski

Maluchy 81r. i młodszy

I miejsce - Marcin Kala

II miejsce - Piotr Świątek

III miejsce - Sławomir Bleja

Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej w Łabiszynie jury przyznało zawodnikowi z grupy junior - senior Rafałowi Januszkiewiczowi. Pozostali otrzymali nagrody rzeczowe.

Aktu dekoracji dokonał Przewodniczący Miejsko-Gminnej Rady Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych w Łabiszynie p. Jerzy Stepczyński, a dyplomy wręczała p. Renata Szczepańska. Imprezę sportową prowadził p. Wacław Hoffmann. (an)

• W turnieju otwartym koszykówki, jaki odbył się w Szubinie zwyciężyła Szkoła Ogródnicza przed Szkołą Podstawową nr 2 i Szkołą Podstawową nr 5. (de)

• Na IX Igrzyskach Olimpijskich Sportowców Wiejskich, jakie odbyły się w Sępólnie Krajeńskim sztafeta 4x100m mężczyzn z Kcyni zdobyła złoty medal osiągając wynik 46,80 sek. (gb)

• Na finiszu rozgrywek drużyny Szubiniarki na 9 miejscu uplasowali się seniorzy (liga okręgowa), a na 3 juniorzy (liga wojewódzka). (de)

• W Ostrawie Szubiniarka zajęła 3 miejsce, los chciał, że nie spotkała się z gospodarzami. 3 września Szubiniarka zaprasza drużynę z Ostrawy do Szubina na bezpośrednie spotkanie. (de)

• 1 VIII o godz. 12⁰⁰ rozpocznie się w Wąsosz VI Wojewódzki Triathlon. Impreza ta jest otwarta dla wszystkich. Będzie można wziąć udział w takich konkurencjach jak pływanie (dystans 800 m), biegi na 4,5 km, wyścigi kajakowe na 1500 m.

Zgłoszenia zawodników odbędą się na miejscu pół godziny przed rozpoczęciem. Chętni również mogą zgłaszać się już teraz do OSiR-u w Wąsosz. Imprezą towarzyszącą będzie mecz o godz. 15⁰⁰ drużyn ligi Szóstek: WKS Wąsosz - FC Brzyskorzyszewko i Cukrownik Tuczn - FC Szubin a po nim międzynarodowy mecz oldbojowy Oldboje Szubin-Kcynia - Oldboje z Niemiec (nazwy drużyny nie udało nam się jeszcze ustalić).

Ponadto w tej imprezie wystąpią zespoły muzyczne: kapela Pałuki i zespół Mobil z Szubińskiego Domu Kultury oraz zespół Fuss z Łabiszyna. Organizatorami są TKKF Piast Szubin, Instalator Bydgoszcz, OWS Wąsosz. (az)

PIECZENIE DZIKA

Z okazji zakończenia wiosennego sezonu sportowego Międzyzakładowy Ludowy Klub Sportowy "Noteć" w Łabiszynie w dniu 4 lipca o godz. 18.00 przygotował dla swoich sportowców pieczenie dzika nad paleniskiem na terenie Centrum Kultury, Rozrywki i Rekreacji w Łabiszynie. Na tę imprezę przybyli sportowcy z osobami towarzyszącymi oraz zaproszeni goście.

Prezes MLKS "Noteć" p. I.Czarnecki powitał wszystkich kibiców i smakoszy dzikiej zwierzyny oraz podziękował zawodnikom za trud i wytrwałość w reprezentowaniu miasta i gminy poza naszymi granicami.

Po degustacji pieczeni odbyła się w salach Centrum zabawa, która trwała do białego rana. Wszyscy wytrwali w tych szaleństwach wracali weseli i zadowoleni. (an)

**Z POWODÓW
OSOBISTYCH**

Jak informowaliśmy w ostatnim numerze Pałuk, Grzegorz Radzikowski po dwóch latach kadencji ustąpił z Zarządu Miasta w Barcinie.

Opinie na temat przyczyn jego ustąpienia w Urzędzie Miasta są zadziwiająco zgodne. Niestety - nie mogli wypowiedzieć się obecni na urlopach pani burmistrz Ewa Gołąb i członek Zarządu pan Zenon Stróżykiewicz. Natomiast obecny Przewodniczący Rady mgr inż. Andrzej Kłos stwierdził, iż za jedyne przyczyny rezygnacji uznaje te oficjalnie podane podczas sesji: "z niewolnika nie ma pracownika".

Prośby o pozostanie nic nie dały, a więc Rada Miejska w pomniejszonym składzie też da sobie radę. Radny Marjan Jachimowicz również nie widzi w ustąpieniu żadnego problemu. Sam zainteresowany powiedział, że nie chce o tym rozmawiać. Pragnie, aby obowiązywało to, co wiadomo z jego oficjalnej deklaracji złożonej na posiedzeniu Rady. Jak ostatecznie stwierdził - ustąpił z powodów osobistych. (ax)

- 1 VI: Marzena Kamińska (Zamość);
15 VI: Łukasz Piotr Lis (Szubin);
19 VI: Ewelina Zarębska (Barcin);
20 VI: Marta Lubawy (Sadfogoszcz), Mateusz Płachta (Dąbrówka Słupska);
21 VI: Tomasz Wojciech Frąckowiak (Kowalewko Folwark);
23 VI: Klaudia Sara Kirschhiesel (Szubin), Arkadiusz Radosław Olender (Lubostroń);
24 VI: Karolina Grzegorek (Znin), Dominika Kozłowska (Kcynia), Magdalena Iwona Nosek (Kcynia), Wiktor Szymon Staszewski (Barcin);
25 VI: Anna Helena Matysiak (Ostatkowo), Patryk Jakub Piękoś (Szubin), Katarzyna Tomczak (Kcynia);
26 VI: Paulina Krystyna Szufrajda (Zamość), Emil Piotr Jakubowski (Szubin), Dawid Kowalski (Wrzosa), Agnieszka Winkiel (Tur), Paweł Kokociński (Szubin), Jolanta Michalczak (Podgórzyn);
28 VI: Mateusz Lis (Bożejewiczki), Miłosz Włodzimierz Lasecki (Nakło n/Notecią), Daniel Januchowski (Dobieszewo);
29 VI: Piotr Władysław Barnak (Stary Jaruzyn), Paweł Kleczewski (Piotrowo);
1 VII: Damian Baczyński (Szubin), Jonatan Sądziel (Szubin);
2 VII: Jarosław Szostek (Julianowo), Robert Jurewicz (Dąbrówka Słupska), Dawid Nowak (Szubin);
3 VII: Łukasz Rzeszut (Mamlicz);
5 VII: Mateusz Kamil Patela (Szubin);
7 VII: Maciej Piotr Jaszak (Turzyn);
8 VII: Adrianna Nowak (Tur);
10 VII: Lucyna Betka (Tur), Marta Martyniak (Augustowo);
11 VII: Patrycja Kapłońska (Barcin);

**ZMARLI**

- Zdzisław Matuszak, lat 48 (Szubin) 27 VI;
Edmund Adamczyk, lat 52 (Cieźkowo) 30 VI;
Barbara Śmieczna, lat 51 (Szubin) 1 VII;
Czesław Kwaśniewski, lat 61 (Tur) 3 VII;
Monika Małek, lat 72 (Cieźkowo) 5 VII;
Antonina Komasińska, lat 89 (Rynarzewo) 5 VII;
Marian Pyszczyński, lat 62 (Grzeczna Panna) 7 VII;
Henryk Chróńnik, lat 42 (Szubin) 10 VII;
Wiesław Szczechowski, lat 25 (Turza) 10 VII;
Maria Krzywizna, lat 51 (Kcynia) 12 VII;
Tadeusz Ośka, lat 42 (Szubin) 14 VII;
Piotr Zuk, lat 55 (Szubin) 16 VII;
Władysław Korczyński, lat 72 (Szubin) 16 VII;
Adam Maćkowski, lat 58 (Szubin) 18 VII;

podana do druku Danuta Siwak

• W Królikowie 1 lipca o godz. 10³⁵ wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika indywidualnego. Uratowano budynek mieszkalny, zabudowania, dwa sąsiednie gospodarstwa oraz zboże na polu o wartości 5 mld. zł, a straty wyniosły 194 mln zł. W akcji udział brało 11 jednostek pożarniczych. (de)

• W dniu 11 lipca w Mieczkowie gm. Kcynia wskutek wyładowania elektrycznego i udrzczenia piorunu wybuchł pożar w zabudowaniach, w wyniku czego spaleni uległa drewniana stodoła, szopa, samochód marki syrena oraz inwentarz gospodarski. Straty 50 mln zł, uratowano mienie wartości również 50 mln zł. W akcji gaszenia pożaru brało udział 7 jednostek pożarniczych. (de)

BUD-EKO STORY CIĄG DALSZY

● Na II nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Żninie wszyscy radni otrzymali protokół Komisji Nadzwyczajnej liczący 5 stron maszynopisu (nie otrzymali jednak pięciu stron załączników), a na sali obecny był nieuchwytny od dłuższego czasu pan **Waldemar Majtczak** – właściciel i dyrektor rogowskiej firmy Bud-Eko. Dodatkowo wpłynęło pismo z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy, w którym można było przeczytać, że: "w czasie wizji lokalnej na terenie budowy wysypiska stwierdzono poprawność po- budowanych elementów zagospodarowania wy-

budowę wysypiska i zabezpieczenie wstrzymanej budowy;

– kierownik Urzędu Rejonowego przekaże do Urzędu Wojewódzkiego dane personalne osób pełniących samodzielne funkcje techniczne w budownictwie na tej inwestycji;

– Urząd Rejonowy w Żninie działał całkowicie poprawnie w zakresie postępowania zakończonego poprawnie wydaną decyzją o wstrzymaniu robót budowlanych;

– ocena zawarta w punkcie 2 pisma Wydziału Ochrony Środowiska (dostarczonym radnym na Sesji) dotyczyła tylko przyjętych roz-

wiązań technologicznych, względnie ekologicznych, a nie zgodności prowadzonej budowy z przepisami prawa budowlanego.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI

KOMENTARZ

II Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej Żninie zwołana została w celu podjęcia stanowiska w sprawie składowiska odpadów komunalnych w Wawrzynkach, dlatego dziwny może wydawać się fakt, że do tematu zasadniczego dobrnięto dopiero po 6 godzinach obrad.

Analizując wszystkie dokumenty dotyczące budowy wysypiska można wyciągnąć kilka wniosków:

– wątpliwości budzi wybór Bud-Eko jako wykonawcy;

– prace na budowie były prowadzone opieszale;

– wątpliwości budzi podpisanie aneksu przedłużającego realizację inwestycji;

– unikni pana Waldemara Majtczaka od 7 kwietnia 92 (kiedy przeprowadzono pierwszą wizję lokalną) do 20.06.92 (kiedy zaczęła działalność Komisja Nadzwyczajna) opóźniły o 2,5 miesiąca zakończenia inwestycji.

Obecnie można mieć nadzieję, że wykonawca weźmie się solidnie do roboty i zakończy budowę w deklarowanych 6 tygodniach od otrzymania pozwolenia na budowę.

Z informacji otrzymanej od zastępcy burmistrza, Janusza Biegańskiego wynika, że projekt zastępczy jest już gotowy, pozostają tylko uzgodnienia i wystąpienie z wnioskiem o pozwolenie na budowę. To już powinno pójść szybko – aby tylko prace też poszły szybko.

EUGENIUSZ DOBACZEWSKI



Wielka pustynia gorącego piasku, czyli wysypisko w Wawrzynkach.

sypiska tj. czaszy wysypiska, budynku socjalnego, wagi, brodzika dezynfekcyjnego, zbiornika odcieków i placu manewrowego"

Wnioski postawione przez Komisję Nadzwyczajną w zasadzie nie postawiły przed Radą alternatywy co do dalszych przedsięwzięć. Przyjęto zaproponowane przez Ryszarda Lorczyka rozwiązanie, aby zaakceptować jedynie wniosek

3 abc a pozostałe odrzucić. Zobowiązano zatem Zarząd do:

a) wyegzekwowania od firmy Bud-Eko projektu zastępczego;

b) wystąpienia o pozwolenie na budowę;

c) spisania z firmą Bud-Eko aneksu Nr 2 do umowy celem zakończenia inwestycji w terminie 6 tygodni od otrzymania pozwolenia.

Odrzucone punkty dotyczyły między innymi wyciągania sankcji dyscyplinarnej w stosunku do osób etatowo odpowiedzialnych za realizację tej inwestycji z ramienia Urzędu Miejskiego oraz zawarcia umowy ze spółką "Atest" na nadzór autorski. Jeden z obserwatorów sesji stwierdził krótko: "duża burza w szklance wody".

● 15 lipca biuro Kierownika Urzędu Rejonowego odwiedzili: **Michał Buzalski** – dyrektor Wydziału Gospodarki Przestrzennej Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy i **Andrzej Plotrowski** – zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. Z udziałem **Józefa Kaczmarska** – kierownika Urzędu Rejonowego i **Leszka Jakubowskiego** – burmistrza Żnina spisany został protokół, w którym ustalono iż:

– Urząd Miejski w ciągu tygodnia poda termin wystąpienia z wnioskiem o pozwolenie na

JANOWIECKIE TELEFONY

Sieć telekomunikacyjna gminy Janowiec Wlkp. jest w bardzo złym stanie. Obietnice, jakie składała jeszcze w latach osiemdziesiątych Telekomunikacja Polska S.A., pozostały nie zrealizowane. Początkowo centrala automatyczna w Janowcu Wlkp., miała być zbudowana w roku 1986. Mamy teraz rok 1992, a centrali jak nie było, tak nie ma. Nadto stara, ręczna centrala obsługuje jedynie ok. 500 abonentów.

W tej sytuacji 18.03.1992 roku z inicjatywy Urzędu Miejskiego założono **Spółeczny Komitet Telefonizacji Gminy Janowiec**. Spośród około 50 osób wyłoniono siedmioosobowy zarząd, którego przewodniczącym został wybrany p. **Leszek Frankowski**. Dzięki energicznym działaniom już odbyły się dwa spotkania z przedstawicielami Telekomunikacji Polskiej S.A., na których ustalono, że Komitet z Radą Miejską sfinansuje koszt jednej automatycznej centrali na ok. 480 abonamentów, natomiast koszty zakupu drugiej centrali oraz położenia światłowodu – Telekomunikacja Polska S.A. Światłowód ma być połączony ze Żninem przez Rogowo.

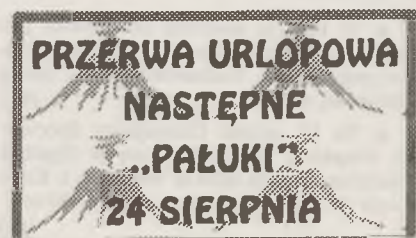
Już teraz zgłosiło się ok. 300 chętnych do założenia telefonu. Zarząd Komitetu złożył wniosek o dotację do Urzędu Miejskiego, szacunkowy koszt w przeliczeniu na jednego mieszkańca ma wynieść 2,5 – 3,5 mln. zł. Pani Ma-

rianna Grzeczka, która zajmuje się sprawą telefonizacji gminy twierdzi jednak, że koszty te są zaniżone.

Inicjatywa, jaką wykazali się mieszkańcy gminy oraz tamtejsze zakłady pracy, którym brak sprawnie działających telefonów bardzo utrudnia rozwój, doprowadziła do tego, że już do końca roku mają być skończone i opłacone wszystkie dokumentacje. Światłowód będzie założony w roku 1993, wobec czego można się spodziewać, że w połowie przyszłego roku z połączeniami nie będzie już kłopotów.

Ponadto są szanse, w przypadku zaangażowania większej ilości osób w pracę nad telefonizacją, że koszty wypadające na jedną osobę będą mniejsze. Mieszkańcy gminy doskonale rozumieją, że im szcziej zaczną się coś dziać, tym lepiej.

TOMASZ JANOWSKI





CYGAN ZAWINIŁ - CYGAN MUSI PONIEŚĆ KARĘ

Wielkie zdziwienie i oburzenie wywołał wśród osób związanych z Cukrownią Żnin list p. Bronisława Kędziora publikowany na łamach *Paluk* nr 13 z dnia 6 lipca 1992 r. pt. *Kowal zawinił - Cygana powieszono*.

Publikacja ta zmusza nas do przedstawienia problemów naszego zakładu i prawdziwego oblicza p. Kędziora.

Cukrownia w Żninie od wielu lat należy do krajowej czołówki polskich cukrowni pod względem produkcji, wydajności, jakości cukru oraz kosztów produkcji. Jest to niewątpliwa zasługa całej załogi, która mimo wielu trudności wiele lat budowała swoją pozycję. Okazało się jednak, że jedna błędna decyzja w wyborze nowego dyrektora może doprowadzić w krótkim czasie do zniweczenia efektów dobrej wieloletniej pracy. Pozwalamy sobie przestawić sytuację w przedsiębiorstwie i ustosunkować się do bzdurnych rewelacji przedstawionych przez p. Kędziora na łamach *Paluk*.

Pan Kędzior powołany został na stanowisko dyrektora przez Wojewodę Bydgoskiego z dniem 1 czerwca 1991 r. Od początku urzędowania z wielkim "zaangażowaniem" zabrał się do prywatyzowania przedsiębiorstwa. Wizja prywatyzacji p. Kędziora polegała na osłabieniu przedsiębiorstwa, tak aby można było ją sprywatyzować za jak najniższą cenę.

Wypowiedź p. Kędziora na posiedzeniu Rady Pracowniczej "im słabsza cukrownia - tym lepsza nasza sytuacja w procesie prywatyzacyjnym" może dawać odpowiedź na temat dalszej działalności, która doprowadziła Cukrownię do bardzo trudnej sytuacji finansowej.

Sugerowanie przez p. Kędziora, że nadwyżki cukru, które nie mieściły się w magazynach zakładowych należało wydać w depozyt firmom hurtowym, jest nieprawdą. Dotychczasowa wieloletnia praktyka, nawet przy produkcji dużo wyższej niż w poprzedniej kampanii, pozwoliła cukrowni zmagazynować dużo więcej cukru w magazynach własnych i dzierżawionych, bez obawy zbrylenia i pozwoliło to mieć cukier w własnej dyspozycji.

W swoich wypowiedziach p. Kędzior obarcza winą za nieprawidłową gospodarkę cukrem p. Stolarka, a przecież przed całą załogą oświadczył, że zawarcie kontraktu z firmami *Darx* i *Martex* obciążą tylko jego i p. Stolarka nie miał z tym nic wspólnego. Pan Kędzior zapomniał również fakt, iż umowę z *Martexem* podpisał jednoosobowo - co jest niezgodne z prawem - oraz, że odsuwał p. Stolarka i inne osoby od rozmów z tymi właśnie firmami, których przedstawiciele z innymi osobami nie chcieli rozmawiać sugerując, iż sprawy płatności są uzgodnione przez nich z dyrektorem Kędziorem.

Należy p. Kędziorowi również wyjaśnić, że nikt z Cukrowni nie boi się jego osoby, ani prawdy, a jedynie istnieje obawa o losy zakładu i załogi w nim zatrudnionej, która z powodu braku odpowiedzialności i błędnych decyzji p. Kędziora została postawiona w bardzo trudnej sytuacji.

Rada Pracownicza nie bała się straszenia Wojewodą oraz obietnicami - "możecie mnie odwołać, lecz ja tu jeszcze wrócę bądź jako dyrektor, bądź jako właściciel" i odwołała p. Kędziora jednogłośnie ze stanowiska dyrektora.

Skierowanie sprawy do sądu - o sprostowanie opinii o pracę - oraz wypisywanie bzdurnych rewelacji w prasie nie ma nic wspólnego

z dochodzeniem prawdy a jest jedynie zwykłym pieniactwem i próbą uzyskania poklasku dla swojej skompromitowanej osoby.

Trzeba także przypomnieć, że odpowiedź Wojewody na odwołanie p. Kędziora potwierdziła jedynie zasadność zarzutów i faktów wskazanych jako podstawę odwołania.

Kilka zdań wyjaśnienia wymaga także sprawa mieszkań w Cukrowni. Powinien p. Kędzior mieć świadomość, że mieszkanie, które obecnie zajmuje jest mieszkaniem zakładowym Cukrowni bezprawnie i bezpodstawnie zajęтым, za które nie płaci czynszu, ani żadnych opłat oraz, że zostanie wszczęte postępowanie eksmisyjne, jeżeli nie opuści go po ustaniu stosunku pracy.

Zarzuty, że mieszkanie po odwołanym dyrektorem przydzielono pośpiesznie zastępcy przewodniczącego rady pracowniczej, który przy okazji załatwił mieszkanie dla brata, są złośliwym pomówieniem ze strony p. Kędziora.

Mieszkanie, które było zarezerwowane dla dyrektora zakładu należało zasiedlić i faktycznie przydzielono je zastępcy przewodniczącego Rady Pracowniczej, jednak uczciwość wymaga, że mieszkanie zostało przydzielone (zamienione) przez komisję mieszkaniową pracownikowi o wieloletnim stażu pracy w Cukrowni, posiadającemu 6-osobową rodzinę i zwalnijącemu do dyspozycji zakładu poprzednie mieszkanie.

Być może, iż p. Kędzior uważa, że mieszkanie to powinno być przydzielone odwołanemu skompromitowanemu dyrektorowi w po-

dzienie za "zasługi dla Cukrowni" z taką propozycją nawet p. Kędzior wystąpił do rady pracowniczej obiecując, że nie będzie żadnych działań przeciw Cukrowni prowadził, jeżeli to mieszkanie otrzyma.

Co do mieszkania "załatwionego dla brata" należy wyjaśnić, że pracownik ten jest związany z Cukrownią od 1978 roku i jest brany pod uwagę przy przydziale pokoju i hotelu pracowniczego oraz, że decyzja w tej sprawie jeszcze nie została podjęta.

I jeszcze jedno wyjaśnienie w sprawie zamiaru rozwiązania umów o pracę z dwoma najbliższymi p. Kędziora osobami - córkami i konkubiną, zresztą bardzo sympatycznymi - należy stwierdzić, że osoby te zostały zatrudnione przez p. Kędziora na stanowiskach celowo dla nich stworzonych, które dotychczas w Cukrowni nie istniały i Cukrownia dawała sobie nieźle radę.

W aktualnej sytuacji nie ma żadnych logicznych przesłanek, aby stan ten trwał nadal.

Mamy nadzieję, iż wyjaśnienia te pozwoliła Czytelnikom wyrobić sobie jasny i prawdziwy obraz Cukrowni, jej problemów oraz osoby p. Kędziora, a także będą ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy mają wpływ na wybór lub powołanie osób na jakiejkolwiek stanowiska przed podejmowaniem pochopnych i nieprzemyślanych decyzji, które mogą być tragiczne w skutkach.

Dyrekcja i Rada Pracownicza
Cukrowni Żnin

ELI I JACKOWI KWIECIŃSKIM
TAK GORĄCEJ MIŁOŚCI
PRZEZ CAŁE ŻYCIE,
JAK GORĄCE JEST TO LATO
ZYCZY REDAKCJA PAŁUK

Idzie sobie zajączek, spotyka wilka. - Co tam niesiesz, zajączku? - pyta się wilk. - A, pracę magisterską. - Na jaki temat? - O wyższości zajączków nad wilkami. - Tak? To chodź za krzaczki.

*Wesził za krzaczki, słyhać takie łomotanie, po chwili wychodzi niedźwiedź.
- Nieważne, kto pisze pracę magisterską, ważne, kto jest promotorem.*

Ten - jedyny - znany nam dowcip o pisanu magisterek, autorom prac, obronionych w ostatnich miesiącach na piątki:

absolwentom kl IVc z 1987 roku:

Jackowi Kwiecińskiemu - matematyka;

Tomkowi Kanarkowskiemu - fizyka;

Markowi Krzemińskiemu - chemia

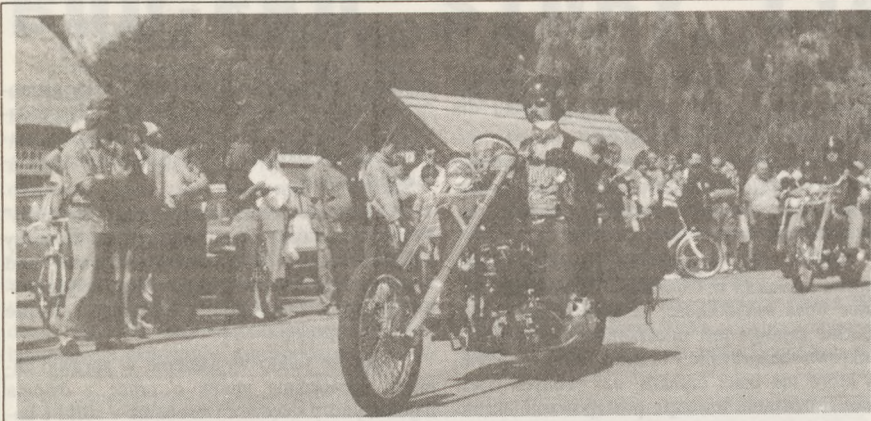
i absolwentce kl IVc z 1984 roku:

Ance Księskiej - antropologia kulturowa

- dedykuje absolwent kl IVc z 1978 roku - Dominik Księski wraz z całą redakcją naszej gazety. Powodzenia w pracy!

MARCIE ANNIE NOWAK - najnowszej piosence Ani i Marka
najmilsze życzenia w dniu urodzin składają przyjaciele.

HARLEYE ZNOWU W ŻNINIE



Zajechali też do Biskupina.

fol. Marian Kawka

W dniach od 17-19 lipca w ośrodku wypoczynkowym w Wenecji odbył się zlot posiadaczy motocykli Harley-Davidson.

Uczestniczyło w nim 460 osób na 254 motorach. Przybyli z całej Skandynawii, Anglii, krajów Beneluksu, Francji, RFN-u, Szwajcarii i Austrii. Najmłodszym uczestnikiem był 17-letni Francuz, natomiast najstarszym - Holender. Najdłuższą przejechaną przez mężczyznę trasą był dystans 1650 km (ze Szwajcarii), natomiast przez kobietę - 1500 km z Francji.

Uczestnicy jeździli na motocyklach różnych wiekiem - od przedwojennych egzemplarzy po współczesne. Widlaste podłużne silniki Harley-Davidson miały pojemność od 883 ccm do 1800 ccm. Zjazdowi towarzyszyły występy trzech zespołów muzycznych, m.in. Żuków z Bydgoszczy, którzy grali przez całą noc.

Jak powiedział mi Jasiak Kwilman, prezes stowarzyszenia HDC Riders of Poland, które istnieje od 1985 roku i zrzesza 50 członków z różnych państw, jest to jeden z nielicznych zjazdów harleyowców, na których jest czysto, są zapewnione ubikacje, natryski i wyżywienie. Tą sprawą zajęła się spółka Reko z Wenecji, która nawet zafundowała uczestnikom kołduny po litewsku.

Gościem honorowym był kolarz Janusz Walczyk, który miał jechać z Bydgoszczy do Włoch, jednak zakotwiczył wraz z harleyowcami w Wenecji Pauckiej, przez co zyskał sobie sympatię motocyklistów. Oficjalnie impreza ta trwała 3 dni, jednak w praktyce - od czwartku do poniedziałku.

informacji przy kuflu piwa udzielił
JASIEK KWILMAN
spisał **ROBERT SZAFRAŃSKI**

METTMEN - ŻNIN

W dniach 18-27 VII 1992 r. gościła w Żninie 21-osobowa grupa młodzieży z Mettmen (Niemcy). Podczas swojego pobytu zwiedzili Wenecję, Biskupin, Kórnik, Gniezno, Bydgoszcz no i oczywiście Żnin.

Z naszym regionem zapoznali się na spotkaniu w Urzędzie Miast i Gminy. Były wspólne rozmowy (doskonale konwersacji w języku niemieckim), zabawy na dyskoteci i przy ognisku, kąpiel w Pniewach.

Czas upłynął miło i przyjemnie. Młodzież niemiecka mogła z bliska poznać życie codzienne rodzin polskich, gdyż była zakwaterowana w rodzinach.

AGNIESZKA GRABOWSKA

MISTRZOSTWA ŻNINA WE WSPINACZCE SKAŁKOWEJ

W grudniu 1991 roku powstał w Żninie Klub Górski. W marcu 1992 r. został wpisany przez Sąd Wojewódzki w Bydgoszczy do rejestru stowarzyszeń. Celem działalności Klubu jest uprawianie i popularyzacja turystyki górskiej, jaskiniowej i skałkowej. Pierwsze walne zebranie Klubu Górskiego w Żninie odbyło się 17 maja tego roku. Dokonano wyboru Zarządu, w skład którego weszli: Eugeniusz Dobaczewski (prezes), Marek Krzemieński (zastępca prezesa), Dominik Księski (skarbnik), Jolanta Dobaczewska (sekretarz), Tomasz Kanarkowski (rzecznik prasowy).

Pierwszą imprezą, którą Klub zamierza zorganizować będą I Skałkowe Mistrzostwa Żnina. Odbędą się one w dniach 12-13 września w Podlesicach na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Jedynym warunkiem uczestnictwa w mistrzostwach jest zameldowanie (pobyt stały) na terenie miasta i gminy Żnin. Zawody odbędą się w kategorii mężczyzn i kobiet, wiek uczestników dowolny. Zgłoszenia zawodników i kibiców będziemy przyjmować na początku września, o czym dokładnie poinformujemy w sierpniowym wydaniu *Pałuk*.

Udział w mistrzostwach zapowiedzieli już członkowie Klubu Górskiego i HKT *Włóczykij* z LO Żnin, a także członkowie redakcji "Pałuk". Na mistrzostwa zostali zaproszeni przedstawiciele władz lokalnych.

Aby umożliwić jak największej rzeszy młodzieży naszego miasta i okolic wzięcie udziału w tej niezwyklej imprezie, zwracamy się do zakładów pracy, firm prywatnych i osób indywidualnych o dofinansowanie w miarę swoich możliwości (numer konta poniżej) pierwszych w Polsce mistrzostw gminy w dyscyplinie, o której niektórzy nie mają pojęcia, że takowa istnieje. Na zachodzie Europy klasyczna wspinaczka stała się już tak popularna jak narciarstwo czy tenis, w Polsce rozwija się błyskawicznie od niespełna kilku lat. Ma w sobie ten sport coś przyciągającego, czego nie da się opisać, a co się czuje, stojąc jedną nogą na małym stopieńku, a ręką szukając chwytu, który pozwoli nie odpaść od skały.

Wspinaczka skałkowa ma także w Żninie grono swoich pasjonatów, którzy gdy tylko nadarzy się okazja, pakują plecak, wskakują do zatłoczonego pociągu i wysiadają w Zawierciu, by nad ranem zawitać do mekki polskich skałkowców - Podlesic i choć kilkanaście godzin powspinać się w stronę słońca. Tam też odbędą się I Skałkowe Mistrzostwa Żnina, na które serdecznie zapraszamy, a wszystkim zawodnikom życzymy przejścia wielu dróg i jak najmniej odpadnięć od skały (a jeśli już - bezpiecznych w 100%). Jednocześnie wszystkim, którzy wspomogą naszą imprezę finansowo, informujemy, że lista sponsorów i fundatorów nagród zostanie opublikowana w "Pałukach" i w "Wzroku Ludu" oraz na planszy podczas telewizyjnej emisji reportażu o mistrzostwach. Bardziej szczegółowe informacje o zawodach w następnym numerze *Pałuk*.

TOMASZ KANARKOWSKI

Numer konta bankowego Klubu Górskiego w Żninie: PKO Bank Państwowy, oddz. Żnin, nr 9654-8715-132.

Mimo brzydkiej pogody Już po godzinie dziesiątej żniński rynek był wypełniony bardzo liczną grupą widzów ze Żnina i okolic. Wszyscy czekali oczywiście na pokaz amerykańskich motocykli Harley-Davidson.

Motocykliści zjeżdżali na rynek pojedynczo. O godz. 11⁰⁰ było ich tylko pięciu. Widzowie zaczęli się już niecierpliwić. W chwilę później dotarł na rynek konwój motocykli niemal z całej Europy. Ledwo udało się pomieścić wszystkie pojazdy na rynku. Zainteresowanie było ogromne, zarówno starymi *Harleyami*, jak i tymi najnowszymi. Jak co roku nie zabrakło "panów w czarnych skórach" na Sokołach, a co ciekawsze na *Harleyach* przyjechały także panie (na Zachodzie dziewczyna jadąca na motorze to nic dziwnego).

Piękne motocykle można było podziwiać przez ponad godzinę. Następnie harleyowcy udali się do Wenecji, gdzie odbył się trzeci już zlot *Wenecja 92*.

Wielu motocyklistów wypowiedziało się, że lubią Polskę, nasz region Pałuki, polskie dziewczyny oraz, że będą uczestniczyć w kolejnych zlotach.

ARKADIUSZ MAJSZAK

PLEUCADEUC - ŻNIN

Po roku znów zawitali do Żnina mieszkańcy bretońskiej wioski Pleucadeuc. Zeszłoroczna wycieczka, którą dla uczniów i nauczycieli z tamtejszej szkoły zorganizowała wiosną Szkoła Podstawowa w Słębowie, tak im się podobała, że nauczycielki postanowiły zabrać rodziny i dzieci, wszyscy wsiadli w samochody i kawalkada siedmiu wozów przekroczyła dwa tygodnie temu granice Polski. Przez Wrocław, Kraków, Częstochowę, Warszawę i Toruń dotarli na trzy dni do Żnina, potem jeszcze Gdańsk - i znów 2 tysiące kilometrów - z powrotem do Francji.

W Żninie i Słębowie goście mieszkali u zaprzyjaźnionych rodzin, a z ich przyjazdem łączy się też korzyści dla miasta - przywieźli dla żnińskiego szpitala pokaźną ilość lekarstw i sprzęt - m. in. wózek inwalidzki. Szkoła w Słębowie otrzymała w prezencie hektograf - rodzaj prostego powielacza.

W czasie zorganizowanego nad brzegiem jeziora w Bożejewickach ogniska goście zdziwili wszystkich koncertem melodii bretońskich, którym towarzyszyły tańce. Polacy dostrzymywali kroku, jak mogli. (dk)

OMMEN - ŻNIN

Piękna, słoneczna pogoda i prawdziwa polska gościnność towarzyszyła grupie Holendrów, którzy przebywali w naszym mieście w dniach od 27 czerwca do 3 lipca br. na zaproszenie Dyrekcji Zespołu Szkół Zawodowych w Żninie.

Trzydzieścioro nastolatków ze szkoły średniej wraz z trojgiem opiekunów przybyło z miasta Ommen, leżącego we wschodniej części Holandii.

NIE JEDŹ W CIEMNO - POPATRZ NA CENY!

Przedstawiamy poniżej wybrane ceny noclegów i innych opłat w trójkącie turystycznym Żnin - Wenecja - Biskupin. Połączony kolejką i ciągiem jezior jest on - wraz z Gąsawą samodzielnym mikroregionem turystycznym, do którego można na dwa-trzy dni przyjechać i nie zdziwić się - wręcz przeciwnie - znakomicie wypocząć.

GĄSAWA

Pole namiotowe przy ul. Żnińskiej 10 (ośrodek LOK - u).

Recepcja czynna od godz. 16 do 21.

Opłata osobowa (1 doba) - 8000 zł (grupy obozowe do lat 18 - 50%)

Rozstawienie namiotu:

1 - 2 osobowy - 2.000 zł

3 - 6 osobowy - 4.000 zł

większy niż 6 - osobowy - 5.000 zł

Cennik opłat parkingowych:

przyczepa - 4.000 zł

samochód - 4.000 zł

motocykl - 2.000 zł

rower - 1.000 zł

autobus - 10.000 zł

Inne opłaty:

Podłączenie prądu do namiotu: - 8.000 zł

Toalety i woda - 5.000 zł

Sprzęt wodny (opłata za 1 godz.)

Kajak - 10.000 zł

Łódź - 7.000 zł

Rower wodny - 30.000 zł

Wypożyczalnia sprzętu czynna w godz. 16-21.

BISKUPIN

Rezerwat archeologiczny

Wstęp do muzeum

Opłata normalna - 10.000 zł

Opłata ulgowa - 7.000 zł (za okazaniem legitymacji).

Dla wycieczek szkolnych i grup żołnierzy (pow. 10 osób) odbywających zasadniczą służbę wojskową - 5.000 zł.

Cennik opłat parkingowych

Autokary - 20.000 zł

Samochody osobowe - 10.000 zł

Samochody osobowe z przyczepą - 20.000 zł

Samochody ciężarowe - 20.000 zł

Motocykle - 5.000 zł

Motorowery - 2.000 zł

Rowery - 2.000 zł

WENECJA

Muzeum Kolejki Wąskotorowej jest czynne od godz. 9 do godz. 17. Cena biletu normalnego - 6.000 zł, a ulgowego - 3.000 zł.

Ośrodek Wypoczynkowy

Wypożyczalnia sprzętu wodnego: od 9-13 i od 15-18. Cennik (opłata za 1 godz.):

Kajak - 10.000 zł

Rowery wodne: mały - 20.000 zł; duży - 40.000 zł

Deska surfingowa - 35.000 zł

Żaglówka - 50.000 zł

Kort tenisowy - 20.000 zł

Pole namiotowe

od 1 osoby za dobę - 14.000 zł.

Opłata za pokój:

Doba z wyżywieniem - 120.000 zł.

Nocleg do trzech dni - 100.000 zł.

ŻNIN

Camping PTTK

Pokój 3 - osobowy z łazienką, w pawilonie (1 doba) - 52.000 zł.

Domki campingowe (2 i 3 - osobowe) - 42.000 zł.

Sufragania jest czynna codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 9 - 16. W niedziele i święta - od godz. 10 - 15. Cena biletu normalnego - 6.000 zł, ulgowego - 3.000 zł.

Muzeum w Baszcie można zwiedzać za tę samą cenę i w tych samych godzinach co Sufraganie, z wyjątkiem sobót (godziny otwarcia: 9 - 15).

Sezon turystyczny w Gminie Gąsawa i Żnin przebiega bez większych rewelacji.

W Biskupinie największy najazd turystów już minął. W czerwcu na tamtejszym parkingu stało nawet od 80 - 100 autobusów dziennie. Obecnie ruch przy budkach z artykułami spożywczymi czy też z pamiątkami zwiększa się nieco tylko po przyjeździe kolejki. Kupienie frytek (100 g za 5.000 zł) czy też herbaty (2.000 zł + cukier do woli) nie wymaga już tak długiego stania w kolejce. Ceny poszczególnych artykułów spożywczych dostępnych w sklepach obu gmin nie różnią się wcale, bądź też w niewielkim stopniu.

Jeśli chodzi o przygotowania ośrodków do sezonu turystycznego, istnieją jeszcze pewne niedociągnięcia. Wsiadając z autobusu na Rynek Gąsawskim, zainteresowany turysta musi zapytać o drogę do ośrodka LOK-u, bowiem żadna tablica nie dostarczy mu informacji na ten temat. A droga do ośrodka nie jest skomplikowana. Wystarczy tylko z Rynku iść w kierunku Żnina (na szczęście drogowskazy tuż przed skrajem nad jezioro są).

W Żninie natomiast problemem jest nawet wypożyczenie kajaka. Na początku lipca osoba odpowiedzialna za sprzęt wzięła urlop i... o nie, nie popływasz kajakiem.

Są to niedociągnięcia, które oczywiście można bezproblemowo zlikwidować - postawić tablicę informacyjną czy zatrudnić drugą osobę, aby wypożyczała sprzęt. Na szczęście pozostało jeszcze dużo czasu do końca wakacji...

cennik wakacyjny przygotowała
DOROTA ŚWIDER

Nazwa tej miejscowości znana jest niektórym żninanom, ponieważ przed czterema laty nawiązano pierwsze kontakty z jej mieszkańcami, które przerodziły się w przyjaźnię, trwającą do dzisiejszego dnia.

Fakt powtórnego przyjęcia zaproszenia przez holenderskich organizatorów turystycznej wymiany młodzieży świadczy zapewne o ich pozytywnych odczuciach z pierwszego pobytu w stolicy Pałuk.

Aby je utrwalić i pogłębić, wiele wysiłku włożono w przygotowanie atrakcyjnego i bogatego programu. W sobotę na miłych gości czekał przedstawiciel polskich rodzin na boisku ZSZ. Przybyli zgodnie z planem, tuż przed godz. 20⁰⁰, po 15 godzinach podróży. Jakież było nasze zdziwienie, gdy w pełni sił opuścili autokar i w holu szkoły zaczęli tańczyć, śpiewać i wydawać wesołe okrzyki.

Po uroczystym powitaniu w języku niemieckim przez dyrektora Franciszka Szafranskięgo nastąpił pełen oczekiwania moment przydzielania Holendrów do naszych rodzin, a potem serdeczne przywitanie. Najbardziej szczęśliwe były polskie dziewczęta, którym przypadł holenderski chłopiec.

Następnego dnia nasi goście przed południem spacerowali po mieście, zapoznając się z jego architekturą i zabytkami. Zwiedzali kościoły i muzea. Po południu natomiast przebywali w polskich rodzinach, które we własnym zakresie zadbały o atrakcyjny program. Najczęściej korzystano z lasów i akwenów najbliższej okolicy, gdyż dzień ten był bardzo upalny.

W czasie kolejnych dni zorganizowano dla gości kilka wycieczek, a mianowicie do Gdańska, Gniezna, Poznania i Torunia. Miały one na celu pokazanie piękna naszego kraju, przybliżenie sylwetek wielkich Polaków oraz uświadomienie młodym obcokrajowcom, jak dramatyczna i tragiczna była historia Polski. Duże wrażenie wywarła na nich relacja o bohaterkiej obronie Westerplatte we wrześniu 1939 r.

Przedostatni dzień pobytu goście przedstawiali się specjalnie atrakcyjnie, gdyż w towarzystwie gospodarzy zwiedzali najbliższe okolice Żnina. Kolejką wąskotorową udali się do Biskupina, by ostatecznie przez kilka godzin odpocząć w ośrodku wypoczynkowym w Wenecji. Korzystali tam z uroków kąpeli, uczestniczyli w zabawach sportowych, a wieczorem wykazali się umiejętnością tańczenia podczas dyskoteki, trwającej do późnych godzin nocnych. Ostatnie przedpołudnie przed wyjazdem do Holandii nasi rówieśnicy spędzali w mieście. Dokonywali zakupów pamiątek i prezentów dla członków swych rodzin, a potem nastąpiło pożegnanie, któremu towarzyszyły serdeczne uściski dłoni, ucałowania, a nawet łzy. Oczywiście młodzież wymieniła adresy i umówiła się, że za rok spotka się powtórnie, tym razem w Holandii.

Był to dla nas, Polaków ciekawy tydzień w naszym życiu, obfitujący w wiele barwnych wydarzeń i niezwykłych przeżyć. Nawiązaliśmy stosunki koleżeńskie i przyjacielskie z rówieśnikami z odległego kraju, sprawdziliśmy nasze umiejętności posługiwania się językiem niemieckim i angielskim. Przekonaliśmy się, że potrafimy praktycznie zastosować wiadomości zdobyte w szkole, za co jesteśmy wdzięczni naszym nauczycielom języków obcych.

Tak więc połączyliśmy przyjemne z pożytecznym, naukę z zabawą w gronie miłych rówieśników z tajemniczego jeszcze dla nas dzisiaj kraju-Holandii.

MARIA MELLER

INTARSJE EDMUNDA KAPŁOŃSKIEGO

2 lipca w Sufraganii otwarto wystawę prac Edmunda Kapłońskiego – INTARSJE'92. Jest to prezentacja obrazów powstałych techniką intarsji zimą i wiosną 1992 roku. W trzech salach znajdują się portrety, pejzaże i martwa natura. Wystawę można oglądać do końca sierpnia.

Dorota Świder – Kiedy rozpoczęła się Pana przygoda z intarsją?

Edmund Kapłoński – Już w dzieciństwie.

– Czy wszystkiego uczył się Pan sam?

– Techniki intarsji w Polsce stworzyłem ja. Inni robią to na zasadzie rysunku – tworzą reprodukcje. Podporządkowuję materiał do swojej wyobraźni.

– Inspiruje Pana jakiś niekonwencjonalny kawałek drewna?

– Tak. Wykorzystując jego urzekające piękno i moje doświadczenie artystyczne, tworzę dzieło niepowtarzalne. Oczywiście głównym zadaniem jest dobranie kawałków drewna.

– W 1990 roku wystawił Pan swoje obrazy w Paryżu. Jak do tego doszło?

– Z Paryża napisano do Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Tam znajduje się 60 moich obrazów. Znając już moje artystyczne możliwości, Muzeum w Toruniu przystąpiło mi do zaproszenia na międzynarodową wystawę w Paryżu.

– Jak przebiegały przygotowania do tej szczególnej wystawy?

– Po wysłaniu zdjęcia i biografii w 1989 r., 25 listopada rozpoczęła się wystawa. Każdy artysta przedstawiał 3 obrazy. Podobnie było w 1990 roku. Wtedy to otrzymałem oświadczenie, że znajduję się na liście członków Międzynarodowego Stowarzyszenia Twórców Intarsji RIM w Paryżu.

– Do jakiego kierunku sztuki chciał się Pan zbliżyć?

– Próbowałem wszystkiego. Kubizm, realizm, impresjonizm... To nie miało sensu, ponieważ gwałciłem materiał. Stwierdziłem, że muszę stworzyć swój styl, aby tworzyć na jakimś poziomie.

– Jaki jest Pański ulubiony obraz z wystawy Intarsje'92?

– "Portret dziewczyny". To sugestywny i spokojny obraz. Lubię spokój, nie lubię agresji.

– Interesował się Pan także innymi technikami sztuki?

– Ciągnie mnie nieraz do malowania akwarelami. Nie mam jednak czasu. A żeby dobrze

malować trzeba dużo ćwiczyć, wyrabiać sobie kreskę.

– Jakie są Pańskie najbliższe plany?

– Przysłano mi znowu zaproszenie na wystawę w Paryżu. Jednakże ze względu na stan zdrowia nie będę w niej uczestniczył.

– Czy przekazał Pan już komuś swoje umiejętności?

– Nie. Nikt w tej chwili nie umie tego co ja.

– Jednym słowem jest Pan mistrzem w swej dziedzinie...

– Nie chwałę się, ale tak.

– Dziękuję za rozmowę.

rozmawiała DOROTA ŚWIDER



Wiosenne miesiące upłynęły znińskim chórzystom na intensywnej działalności artystycznej. W maju chór uświetnił swym występem sesję naukową Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, która odbyła się w Żninie. Półgodzinny koncert urozmaicony repertuarowo i pod względem obsady (chór a cappella, z towarzyszeniem fortepianu, oktet i solista) został ciepło przyjęty przez słuchaczy, o czym świadczyły oklaski, kwiaty i podziękowania ze strony organizatorów.

Również w maju w Wenecji chórzyci uczestniczyli w realizacji filmu dokumentalnego w Żninie, w którym zawarto fragmenty spektaklu przygotowanego przez aktorów Teatru Alberta Tison pod kierunkiem Jerzego Lacha. "Moniuszkowcy" mieli w nim swoją rolę. O efektach tego przedsięwzięcia będziemy mogli dowiedzieć się prawdopodobnie w listopadzie, oglądając film w naszej telewizji.

Tak się w tym sezonie złożyło, że na trasie koncertowej chóru jeszcze raz pojawiła się Wenecja. Tym razem okazją do występu stały

się uroczystości religijne związane z 600-leciem istnienia weneckiej parafii. Na zaproszenie tamtejszego ks. Proboszcza chórzyci wzięli udział we mszy św. śpiewając kilka kościelnych pieśni.

Jeszcze tej samej niedzieli zespół udał się do Inowrocławia, gdzie uczestniczył w cyklicznej imprezie pt. *Wiosna w Solankach*. W spotkaniu wzięło udział osiem chórów Okręgu Bydgoskiego. Koncert rozpoczęto odśpiewaniem przez połączone chóry mieszane dawnej pieśni *Gaude Mater Polonia*. Następnie prezentowały swój program poszczególne zespoły. Przy słonecznej pogodzie licznie zgromadzona publiczność (głównie kuracjusze) serdecznie oklaskiwała występy czterech chórów z Bydgoszczy, trzech z Inowrocławia i naszego znińskiego "Moniuszkę". Szczególnie podobały się przedwojenne pieśni patriotyczne, które wywoływały aplauz słuchaczy już po pierwszych taktach. Wśród dorosłych chórów znalazł się jeden dziecięcy, ze Szkoły Podstawowej nr 5 z Inowrocławia – laureat Międzynarodowego Konkursu Chórów Szkolnych – zasługujący swych wykonawczym poziomem na uznanie.

Znińscy śpiewacy przedstawili repertuar swojego patrona. Z estrady popłynęły dźwięki powszechnie znanych pieśni Moniuszki, jak np. *Pieśń wieczorna*, *Kum i kuma* a na zakończenie z towarzyszeniem fortepianu wykonano poloneza z *Halki*. Chór sprawnie prowadziła p. Beata Różańska, solistami w poloniezie byli bracia Jan i Andrzej Mellerowie, a partię fortepianu wykonała niżej podpisana.

Występ nasz spotkał się z miłym przyjęciem, co sprawiło wszystkim satysfakcję.

Na zakończenie imprezy organizatorzy wręczyli przedstawicielom poszczególnych zespołów kryształowe pamiątkowe puchary i dyplomy uczestnictwa, po czym połączone chóry męskie odśpiewały starochochowską pieśń: *O, ziemio ojców*.

Udział w inowrocławskim koncercie był dla naszych chórzystów ostatnią imprezą przed przerwą wakacyjną. Należy więc im życzyć dobrego wypoczynku i coraz lepszej formy artystycznej w następnym sezonie.

MARIA MARKIEWICZ

PAPIEROS I PĘDZEL

W galerii Campari oglądać można do końca lipca prace dwudziestolatka – absolwenta Liceum Plastycznego w Kole – Janusza Gorącego. Wystawiono m. in. takie obrazy, jak "Procesja", "Chrystus", "Las", "Park francuski".

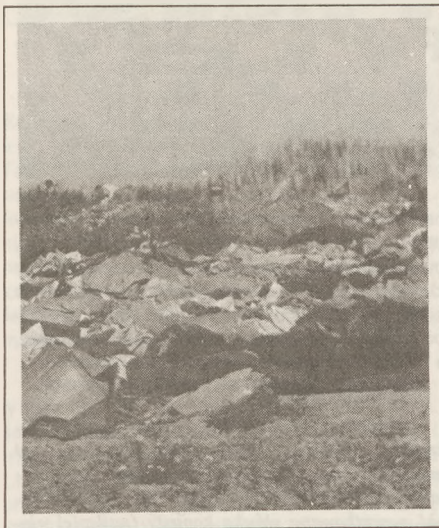
Janusz Gorący w roku 1986 zaczął pobierać naukę podstaw sztuki malarskiej u instruktora (wówczas) ZDK, Andrzeja Łuczaka. Uczyl się w Państwowym Liceum Plastycznym w Kole. Podczas VI Bydgoskich Targów Sztuki jego *Akt* został zauważony przez krytyków. W roku 1988 miał wspólną wystawę z Maciejem Żurawskim w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Żninie. Współpracuje z członkiem galerii Piama's z Szubina – Maciejem Jelińskim oraz z malarzem z Ommen, Gertem von Dorsten.

W swych pracach Janusz Gorący nawiązuje do motywów religijnych w życiu zagubionych, szarych ludzi. Swe prace wystawia również w księgarni "Na piętorku".

JANUSZ KAŻMIERSKI



fol. Waldemar Kantorski



RÓWNIEŻ SZUBIN...

Również Szubin ma swoje zeszyty historyczne, chociaż nie w takim wspaniałym wydaniu jak Żnin. Szubińskie wydawnictwo historyczne jest bardzo skromne, wydawane od 1989 roku techniką ksero, zaledwie w nakładzie od 75 do 200 egzemplarzy. Niemniej uważa się je za pozytywne dla szkół i bibliotek oraz osób zamieszkałych w historii Szubina i Pałuk.

Dotychczas wydano następujące zeszyty: *Legenda o herbie szubińskim* (2 wydania), *Ppor. Józef Suplicki – bohater wojny obronnej 1939* (drugie uzupełnione wydanie jest w druku), *Pałuki i ród Pałuków* (drugie wydanie jest w druku), *Pałuki i miasto Szubin* (reprint z 1909 r.), *Ks. Kardynał Prymas J. Glemp w Szubinie* (Na 625 lecie miasta – dwa wydania z fotografiami), *Harcerskie Pogotowie Wojenne w Szubinie*

1939 r. (z historycznymi dokumentami i fotografiami), *Szara Szereg w Szubinie 1939–1945* (również z historycznymi dokumentami i fotografiami), *75 lat harcerstwa w Szubinie* (dwa zeszyty wydane z okazji wystawy kronik i wystawy filatelistycznej).

W przygotowaniu są następne zeszyty o następującej tematyce: *Boje o Szubin 1919 r.*, *Dwa wieki poczty w Szubinie i na Pałukach*, *Małgorzatka czyli Szubińskie Powązki*, *Sześć wieków rzemiosła szubińskiego*, *Baśnie i legendy pałuckie*, *Szubiniak w Brazylii*.

Wydawcą szubińskich zeszytów historycznych jest Koło Miłośników Szubina przy Kujawsko-Pałuckim Towarzystwie Kulturalnym.

Przewodniczący Koła Miłośników Szubina
ZENON ERDMANN

UKAZAŁ SIĘ CZWARTY NUMER...

Ukazał się 4 numer Żnińskich Zeszytów Historycznych, kwartalnika regularnie wychodzącego w Żninie już od roku. Tak, jak poprzedni numer traktował przede wszystkim o Biskupinie, ten kieruje uwagę czytelnika ku Wenecji, o Biskupinie oczywiście nie zapominając.

Zeszyt otwiera znakomity tekst kustosa inowrocławskiego muzeum, Czesława Sikorskiego będący właściwie małym przewodnikiem po weneckim zamku. Przedstawia obszernie jego historię i różne inne ciekawostki.

Janusz Ostoję-Zagórski prezentuje nam następny odcinek prehistorii ziem pałuckich – tym razem mowa jest o epoce brązu.

Ciekawy tekst profesora Wędkiewicza o banknotach, jakie funkcjonowały w Kcyni w czasie Powstania Wielkopolskiego, odświeżając pamięć o życiu codziennym z tamtego czasu – konieczność emitowania podczas działań wojennych własnej, miejskiej waluty.

Środkową stronę zajmują zdjęcia weneckich lokomotyw, a towarzyszy im interesujący tekst Jerzego Pawłowskiego, pracownika Muzeum w Wenecji, opisujący dzieje każdej z nich.

Wojciech Piotrowski przedstawia biskupińskie badania na tle innych wykopalisk, jakie przeprowadzają archeolodzy w środowiskach wilgotnych na całym świecie. Oddział biskupiński Państwowego Muzeum Archeologicznego jest członkiem międzynarodowej organizacji założonej przez angielskich badaczy – J. i B. Colles'ów, organizacji mającej za zadanie współpracę przy badaniu tego, co kryje się w bagnach, moczarach czy jeziorach. Tekst dostarcza niezwykle interesujących informacji i nie będzie przesadą stwierdzić, że są to wiadomości, jakich po polsku się nigdzie indziej nie przeczyta.

Redakcja nawiązuje kontakty z coraz szerszym gronem współpracowników. Efektem tego jest artykuł Marka Górnego, wrocławskiego historyka, traktujący o mało znanym przekazie, mówiącym o bitwie ze Szwedami na zamku w Gołańczy.

Pod koniec numeru, przed – jak zwykle ciekawym, choć nieco krótszym niż poprzednio wywiadem z Walentym Szwajcerem – rodzynek.

Coś, co każdy żniński, każdy prawdziwy żniński przeczytać powinien. Przeczytać i przechować dla wnuków. Bazując na dokumencie znalezionym w kopule pod chorągiewką żnińskiej wieży ratuszowej (popularnie nazywanej Basztą) Janusz Księżki pokusił się o przedstawienie dzisiejszego Żnina – mamy więc nazwiska wszystkich księży, dyrektorów szkół wraz z ilością ich wychowanków, ilość łóżek w szpitalu, aktualne ceny artykułów spożywczych, itp. Osoby zbierające do tekstu informacje nie ustrzegły się niestety kilku błędów – oczyszczalnia ścieków znajduje się w gestii wodociągów (prezes Krzemiński), a nie MP GK, prezesem Fundacji "Dar Serca" jest Henryk Pawlaczek (Irena Starczewska jest szefową Rady Nadzorczej), a Klub Górski w momencie druku numeru właśnie wybrał władze i rozpoczyna działalność przygotowaniami do mistrzostw Żnina we wspinaniu skałkowym.

Numer trzeba ocenić bardzo wysoko, dorobek zespołu, jaki się skupił wokół naczelnego Zeszytów – Leszka Turka, jest już pokaźny. Rok działalności zaowocował czterema wartościowymi zeszytami, które – rozsyłane przez re-

dakcję regularnie do kilkunastu najważniejszych bibliotek w kraju – stanowią źródło wiedzy o Pałukach nie tylko dla nas, ale i dla innych. Państwu jednak biblioteki nie proponują – zeszyt można kupić w obu żnińskich księgarniach i na poczcie (także u listonoszów). Warto pamiętać, że pierwsze dwa numery JUŻ są nieosiągalne, a anonsy w Pałukach typu "Pierwszy numer Zeszytów kupię" nie dały żadnego rezultatu. Warto więc wpaść do "Pałuckiej", czy "Na pięterko" (na parterek?), zanim nie będzie za późno.

Redakcja, wspomagana z niezwykłym wigorem przez doc. Janusza Ostoję-Zagórskiego z Poznania (że wspomnieć tylko list drukowany w "Polityce" – nr 28, s.2) planuje też poważniejsze zamierzenia: 16 października odbędzie się w Żninie sesja naukowa poświęcona roli historii regionalnej w nauczaniu szkolnym w której wezmą udział wszyscy nauczyciele historii z ośmiu pałuckich gmin województwa bydgoskiego, planowana jest też seria zeszytów monograficznych, poświęconych odrębnym zagadnieniom. Czekamy na nie!

MARYSIA JONIK

KIEDY PREZYDENT...

Kiedy Prezydent Lech Wałęsa wyjeżdżał do Rzymu, przed wejściem na pokład samolotu otrzymał list od Pana Stanisława Boguszynskiego, rzeźbiarza z Kcyni. W kopercie znajdowało się również zdjęcie rzeźby wykonanej specjalnie dla Pana Prezydenta. Wkrótce Pan Boguszynski otrzymał pisemne podziękowanie i... kto wie, może rzeźba jego dłuta zajmuje miejsce w belwederskiej kaplicy?

Stanisław Boguszynski urodził się 7 lipca 1916 roku w Próchnowie. Zaczął rzeźbić już w wieku 10-u lat. Od 1947 roku należy do Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Od tego też czasu reprezentuje Pałuki na wystawach w całym kraju.

W 1983 roku podczas wizyty w Poznaniu, Papież Jan Paweł II otrzymał w darze m.in. rzeźbę sławnego już artysty kcynskiego.

W latach 1979–1989 Pan Stanisław Bogu-

szynski prowadził kółko rzeźbiarskie w zakładzie poprawczym. Dzisiaj ma już wielu następców, którzy – mimo iż nie mieszkają w Kcyni – utrzymują ze swoim Mistrzem iście rodzinne stosunki.

15-go września w Wągrowcu nastąpi otwarcie wystawy prac Pana Stanisława Boguszynskiego, na którą w imieniu artysty serdecznie zapraszam.

DOROTA ŚWIDER

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa "Rolnik" w Żninie
ul. 700-lecia 36

ogłasza
przetarg na przyczepy:
■ "Sanok" D-3514 nr BYU 135 E
■ "Sanok" D-3514 nr BYU 209 E

przetarg odbędzie się 31 lipca 1992
w biurze Spółdzielni Rolniczo-Handlowej

ZAPRASZAMY

oferujemy bezazbestowe pokrycia dachowe
w postaci płyt falistych,
dachówki bitumicznej w różnych kolorach
oraz kalenice,
uszczelki wykończeniowe,
gwoździe,
okna "świetliki",
płyty przezroczyste.

HURTOWNIA
STELTEX

tel. 21-451

CENY HURTOWE
import z Francji!

Bliższe informacje - Żnin, Spółdzielcza 1/13

• Znińskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Energetyki Ciepłej oferuje usługi transportowo-sprzętowe na rzecz ludności i przedsiębiorstw po konkurencyjnych cenach.

Za 1 godzinę pracy n/w
sprzętu cena wynosi:

1. Koparko-spycharka Białoruś, Ostrówek - 85.000 zł
2. Ciągnik z ładowaczem typu Wir lub innym sprzętem - 95.000 zł
3. Spycharka DT-75 i T-100 M - 100.000 zł

Za usługi transportowe jedna godzina pracy wynosi 35.000 zł plus dodatkowo opłata za każdy kilometr wg poniższego wykazu:

	Trasa	Rozładunek wagonów
1. Kamaz 5511 W	3.500 zł	4.000 zł
2. Star 200 W	2.600 zł	3.200 zł
3. Tarpan, Żuk, Nysa	2.000 zł	

OGŁOSZENIA

MOTORYZACJA

- Skuter *simson* sprzedam. Żnin, tel. 20-805, wewn. 19, po godz. 15⁰⁰.
- Peugeot 305 D 1300 cm³, rok produkcji 1978 stan dobry sprzedam Gogółkowo 9.
- Sprzedam przyczepki samochodowe N-250, N-400. Łaski Wielkie 17.
- Fiata 125p rocznik 1981 w bardzo dobrym stanie sprzedam Żnin, Szpitalna 19, tel. 20-106.

PRENUMERATA "PAŁUK"
10 KOLEJNYCH NUMERÓW - 32.000
20 KOLEJNYCH NUMERÓW - 64.000

PRZY ZAMAWIANIU 3 EGZEMPLARZY:
10 KOLEJNYCH NUMERÓW - 82.000
20 KOLEJNYCH NUMERÓW - 164.000
Pałuki, Bank Gdański o/Żnin 300878-9090-136
lub w kantorze wymiany walut, Kościuszki

OGŁOSZENIA

LOKALE

- M-2 w Żninie kupię. Żnin, tel. 20-161 - wieczorem.
- Młode małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia. Wiadomość tel. 20-909 w dni powszednie.
- Zamienię własnościowe M-3 w Bydgoszczy na większe lub mały domek w Żninie. Wiadomość: telefon 20-719, godz 9-16.
- Rada Sołecka w Białozewinie wydzierżawi lokal na działalność kulturalno-gospodarczą.
- Lokal o pow. 38 m², woda, prąd, WC w centrum Żnina na działalność gospodarczą wydzierżawię. Żnin, tel. 21-946.

INNE

- Bardzo okazjnie sprzedam miniwieżę Diory 5-elementową z gramofonem i kolumnami Altus 110. Stan bardzo dobry. Żnin, 700-lecia 18/9 tel. 22-043.
- Atrakcyjną, tajlandzką suknię ślubną na szczipłą osobę tania sprzedam. Żnin, Browarowa 9/25, tel. 21-079.
- Odstąpimy w prezencie duży tapczan. Księcy, Żnin, tel. 209-28.
- Komputer AT z twardym dyskiem lub bez sprzedamy niedrogo. Konfiguracja: zegar 12 Mhz, HDD 40 Mb, 1 Mb RAM. zainstalowany program "windows". "Pałuki", tel. 209-28. Zgłoszenia do środy lub po 15 VIII.
- Dnia 8.07.92 r. w godzinach południowych w rejonie ulic: Sadowa, Wiśniowa, Ogrodowa zaginął mały, czarny piesek typu "Sarenka". Piesek był radością niepełnosprawnej dziewczynki, a także całej jej rodziny. Uczciwego oraz mającego dobre serce znalazcę prosimy o zwrot psa. Adres: Żnin, ul. Chmielna 8. Wszelkie informacje tel. 22-428.
- Zatrudnię na 10 lat tłumacza biegle znającego język angielski. Jacek Tyranowski, Żnin, tel. 20-096.



Żniwa, żniwa, żniwa... Pracy na pewno nie brakuje nie tylko rolnikom, ale i działkowiczom. Co zrobić na obiad szybko i smacznie, pytają nie tylko rolnicy, ale i Ci z was, którzy chcieliby zażyć lata, nie pitrasić godzinami w kuchni, a przy tym dobrze zjeść. Polecamy zupę jarzynową, kapustę z kiebasą, kiebasę-jeża, a na deser - zapowiadany placek bananowy.

Zupa jarzynowa

Potrzeba: 2 l wody lub wywaru z mięsa, pokrojone w kostkę: 2 duże cebule, 2 seler, 3-4 marchewki, mały kabaczek lub cukinia, mały kalafior, 6 ziemniaków, 3-4 pietruszki, 2-3 kalarepki, poszatkowana główka kapusty (najlepiej włoskiej), 2 zmiążdżone ząbki czosnku, pęczek naci pietruszki lub koperek, liście selera, 2 łyżki posiekanych ziół (bazyli, tymianek, cząber), sól i pieprz.

Zagotować wodę w dużym garnku, dodać wszystkie warzywa i czosnek. Na koniec przyprawić solą i pieprzem, dodać zioła i zieleninę.

Kapusta z kiebasą

Potrzeba: 1 kg białej kapusty, 2 - 3 marchewie, 2 - 3 cebule, 4 łyżki oleju, 500g białej kiełbasy, sól, pieprz i czosnek oraz 1 szklanka białego wytrawnego wina (dowolnie).

Poszatkowaną kapustę włożyć do garnka i zalać winem lub wodą. Na 2 łyżkach oleju podsmażyć pokrojoną w kostkę cebulkę i pokrojoną w paseczki marchewkę, dodać do kapusty razem z solą, pieprzem i czosnkiem. Dusić do miękkości. Kiebasę obsmażyć na pozostałym tłuszczu, dodać do kapusty pod koniec duszenia. Potrawę podawać z ziemniakami.

Kiełbasa - jeż

Potrzeba: kiełbasa zwyczajna, słaska ewentualnie inna, która jest dobra do smażenia, olej cebulka pokrojona w plastry

Kiełbasę pokroić na kawałki długości 7-8 cm i naciąć skośnie w obu kierunkach, by powstała krateczka z obu stron kiełbasy. Układać kawałki kiełbasy na rozgrzany olej razem z cebulką, piec ją po obu stronach, aż skórka będzie chrupka i rumiana.

Placek bananowy

Potrzeba: 2 szklanki mąki, 1 szklanka cukru, 1/2 kostki masła, 3 jajka, 3 łyżki kwaśnej śmietany, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, sok z połowy cytryny, 3-4 tarte banany, 1/2 szklanki tartych orzechów laskowych (niekoniecznie), 1/2 paczki rodzynek.

Ucierając masło z cukrem dodawać po jajku, następnie banany, sok z cytryny, śmietanę, mąkę i proszek. Dokładnie wymieszać, dodać orzechy i rodzynek. Piec ok. 50 - 60 min. w temp. 200°C.

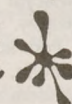
Jadąc na piknik pamiętajmy o serwetkach i o tym, by zabrać ze sobą z powrotem śmieci!

Smacznego!
Wasza OLA WIRGA

alarmy



domofony
KLEKS elektronik
Żnin, Ogrodowa 25,
22-468





Z LISTÓW

UZUPEŁNIAM I WYJAŚNIAM

Pan Białożyński z ul. Gnieźnieńskiej i p. Edmund Marosz ze Żnina uzupełnili mój tekst, opublikowany w numerze 10 *Pałuk* pt. *Towarzystwo Kupców Samodzielnych w Żninie*, stwierdzając słusznie, że w 1929 roku p. Telesfor Kościelecki był właścicielem hurtowni tytoniowej, a dopiero po jego śmierci wspomniany przeze mnie sklep cukierniczy, prowadziła córka zmarłego – do dziś żyjąca p. **Bolesława Kościelecka**, jedna z najstarszych obecnie wiekiem mieszkanki Żnina.

Natomiast p. Jan Lewnadowski zamieszkały przy ul. Jeziornej, poinformował mnie, że p. Jan Wilhelm, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, pełnił funkcję dyrektora Banku Ludowego (w tym samym okazałym budynku przy ul. Sądowej, gdzie dziś ma swą siedzibę Bank Gdański SA), a dopiero potem był właścicielem restauracji *Wielkopolanka* przy Rynku.

Serdecznie dziękuję za zwrócone mi słusznie uwagi i uzupełnienia, ciesząc się jednocześnie, że mój tekst o historii żnińskiego kupiectwa wzbudził zainteresowanie, przede wszystkim wśród starszego pokolenia.

STANISŁAW CZABAŃSKI

• W poniedziałek dnia 3.08 o godz. 18⁰⁰ w siedzibie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej przy ul. Śniadeckich 15 odbędzie się zebranie koła Porozumienia Centrum.

(ed)



PODZIEKOWANIA

W imieniu Fundacji *Dar Serca* składam serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom Koncertu Życzeń na rzecz Fundacji, który odbył się w czasie ostatnich zawodów motorowodnych Grand Prix w Żninie. Szczególnie dziękuję pani Lidii Fleta z zakładów tapicerskich *Lido* w Żernikach oraz Kołu żnińskiemu Unii Demokratycznej za wpłaty po 500 tys. złotych.

Prezes Zarządu Fundacji
Henryk Pawlaczek

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i młodzież Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Armii Krajowej w Żninie wyraża podziękowania za pomoc i pracę następującym zakładom i osobom prywatnym: Żnińskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Energetyki Ciepłej, PGR Wilczkowo, Bankowi Spółdzielczemu w Żninie, sklepowi *Mini-Market* w Żninie, Księgarni Pałuckiej, Cukrowni Żnin, Stanisławowi Zientkowi (sklep spożywczy), Marianowi Jamrógowi (piekarnia), Urszuli Siekierskiej, Państwu Lorczykom. Serdecznie dziękujemy Komitetowi Rodzicielskiemu za pięknie przygotowany Dzień Dziecka i wszystkim rodzicom, którzy ofiarnie pomagają szkole.

Dyrektor Szkoły
mgr Barbara Kozłowska

• W poniedziałek, 27 lipca o godzinie 12⁰⁰ nastąpi uroczyste otwarcie nowej siedziby PKO w Żninie przy ulicy Żytniej. Od godziny 8⁰⁰ dnia następnego będzie można już z niej korzystać.

(dk)



ROLNIK SPRZEDAJE

22.07.92. Świnie

	GS Żnin	Jaślikowski-Najberg
kl. I (95-125 kg)	11.800	12.300
kl. II (od 126 kg)	10.400	
maciory	6.700	

22.07.92. Krowy

klasa I	7.800
klasa II	6.700
klasa III	4.800

22.07.92. Młode bydło opasowe

kl. extra – buhaje	9.500
kl. extra – jałówki	9.500
kl. I	8.500
kl. II	6.600

22.07.92. Zboże

(w tys. zł za tonę)

	PZZ Żnin
pszenica	1.450
żyto	770
jęczmień jary	950
jęczmień ozimy	850

(mk)



ROLNIK KUPUJE

22.07.92. Nawozy mineralne i węgiel

(w tysiącach zł za tonę)

	GS Żnin
saletra amonowa	1.480
superfosfat:	
pylisty	850
polifoska	2.900
kizeryt	1.100

22.07.92. Pasze

(w tysiącach zł za sto kg)

	GS Żnin	PZZ Żnin
T	192,5	170
L	237,5	185
DK	290	-
Provit LP	500	-
PW	250	-
otręby:		
pszenne	-	110
żytnie	-	80

(mk)

W ostatnim czasie trudno jest uzyskać informacje o aktualnych cenach w GS Barcin i GS Szubin. W firmach tych trwają często narady i uzyskanie informacji jest niemożliwe, bo osoby poinformowane przebywają tam właśnie. Ciekawe jest to, nad czym można tak zawzięcie radzić w podupadających firmach. (mk)

MIESZCZUCH KUPUJE

Przygotowaliśmy na te ciężkie obecne czasy dla Państwa zestawienie cen, po jakich można w Żninie kupić mięsa i wędliny. Ciągły ruch w interesie i zmiany (m. in. pojawienie się sklepów przedsiębiorstwa Stoklosy) wywołują często dezorientację i płacimy czasem więcej, nie wiedząc, że możemy zapłacić mniej. Ceny zostały spisane w dniu 22.07.92. Są one, jak widać, dość zróżnicowane i myślimy, że wykaz pozwoli Państwu wybrać odpowiedni sklep.

	schab	wołowina bez kości	paszletowa	parówki	metka	szynka gotowana
Żytnia						
Kwieciński	36.000	45.000	15.000	24.000	-	65.000
Browarowa						
Kozłowski	39.000	45.000	19.000	22.500	26.000	77.000
Tysiąclecia						
ZM Janowiec	41.500	45.500	17.400	22.700	27.500	77.600
Mickiewicza/Aliantów						
Staniszewski	35.500	45.000	19.000	25.000	30.000	-
700-lecia						
P.S.S.	37.200	55.000	13.000	22.400	-	66.500
Śniadeckich						
RSP Grochowska Szl.	35.000	44.000	11.000	18.000	22.000	62.000
Śniadeckich						
Bursztyński	-	-	18.000	25.000	33.000	78.000
Śniadeckich						
Kwieciński	36.000	48.000	12.000	23.000	22.000	65.000
Kościuszki 8						
Tokarski	35.000	44.900	13.700	20.900	22.900	64.800
Kościuszki 7						
Cichoń	36.000	41.000	14.000	20.500	22.000	63.000
Kościuszki						
Kowalczyk	-	-	16.000	23.000	26.000	74.000
Mickiewicza (barak za torami)						
Staniszewski	35.500	45.000	19.000	25.000	30.000	60.000
Mickiewicza (za torami)						
PSS	37.200	55.000	13.000	22.400	-	66.500

sporządził
ARKADIUSZ MAJSZAK

PKO Bank Państwowy, Oddział w Żninie przeprasza swych klientów, gdyż w związku z koniecznością przeprowadzenia remontu od dnia 28 lipca br. kasy przy ul. Śniadeckich będą tymczasowo nieczynne.

Zapraszamy do nowej siedziby przy ulicy Żytniej 1 w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰



Uchwały Rady Miejskiej Żnina Zarządzenia Burmistrza Ogłoszenia Zarządu Miasta Informacje do wiadomości mieszkańców

UCHWAŁA Nr II N/206/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: ogłoszenia stanu klęski żywiołowej na terenie województwa bydgoskiego.

W związku z nasilającą się od szeregu tygodni suszą powodującą nieodwracalne straty w produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz straty materialne spowodowane licznymi pożarami.

Rada Miejska uchwała:

1. Wesprzeć działania Wojewody Bydgoskiego zmierzające do ogłoszenia na terenie województwa bydgoskiego stanu klęski żywiołowej.
2. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.
3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/208/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: zadeklarowanie kwoty 1 mld zł na kontynuację budowy Szkoły Podstawowej Nr 5 w Żninie.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami).

Rada Miejska uchwała:

1. Zadeklarować kwotę 1 mld zł z przeznaczeniem na kontynuację budowy Szkoły Podstawowej Nr 5 w Żninie.
2. W związku z deklaracją określoną w pkt 1 zostanie dokonana zmiana w budżecie gminy odrębną uchwałą Rady Miejskiej.
3. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.
4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/213/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: ustalenia kar grzywny za nielegalny pobór wody z urządzeń wodociągowych.

Na podstawie art. 40 ust. 3 i 4, art. 42 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95) w związku z nagminnym nielegalnym poborem wody z urządzeń wodociągowych na terenie Gminy Żnin połączonym często z uszkodzeniem i niszczeniem tych urządzeń.

Rada Miejska uchwała:

1. Ustalić kary grzywny za nielegalny pobór wody z urządzeń wodociągowych w następującej wysokości:
 - a) w stosunku do osób fizycznych:
 - za zerwanie plomby lub pierwszy nielegalny pobór wody 500.000 zł,
 - za systematyczny nielegalny pobór wody kwotę wynikającą z norm zużycia wody dla danego obiektu obliczoną za okres 12 miesięcy plus 1 mln zł.
 - b) w stosunku do osób prawnych:
 - za jednorazowy nielegalny pobór wody 10 mln zł,

- za systematyczny nielegalny pobór wody kwota wynikająca z norm zużycia wody dla danego obiektu obliczona za okres 12 miesięcy plus 5 mln zł,

- niezależnie od powyższego kierować do Kolegium d/s Wykroczeń wnioski o ukaranie kierowników jednostek organizacyjnych na terenie, których dokonuje się nielegalnego poboru wody.

2. W przypadku zniszczenia lub uszkodzenia urządzenia wodociągowego niezależnie od kar określonych w pkt. 1 na sprawcy ciąży obowiązek zapłaty równowartości zniszczonego lub uszkodzonego urządzenia albo przywrócenia stanu poprzedniego.

3. Zobowiązać Zarząd Żnińskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Żninie do uregulowania wszystkich spraw organizacyjnych związanych z poborem wody na terenie wsi w terminie do 1 sierpnia 1992 r. i złożenia w tym przedmiocie stosownej informacji.

4. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia po uprzednim ogłoszeniu.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/210/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: odwołania z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Żninie.

Na podstawie art. 140 kodeksu 2 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (j.t. Dz.U. z 1990 r. Nr 23 poz. 138 z późn. zmianami) na podstawie wniosku Prezesa Sądu Rejonowego w Żninie.

Rada Miejska uchwała:

1. Odwołać z funkcji ławnika Sądu Rejonowego w Żninie Panią Annę Kmiećkowiak zam. w Żninie ul. Słoneczna 36/1 z uwagi na złożoną rezygnację.
2. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/211/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: wyłączenia z przydziału lokali mieszkalnych.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95)

Rada Miejska uchwała:

1. Wyłączyć z przydziału dla osób z listy oczekujących na mieszkania 5 adaptowanych lokali położonych w Żninie przy ul. Szpitalnej 20.
2. Lokale wymienione w pkt 1 po ich adaptacji przeznaczyć dla dotychczasowych najemców domu wielomieszkalniowego położonego w Żninie przy ul. Rychlewskiego 8 stanowiącego własność Pana Jacka Tyranowskiego.

Pod tym szyldem ukazują się oficjalne materiały naszego samorządu. Nie są to artykuły redakcyjne, miejsce jest udostępnione Radzie, jej organom wykonawczym i kolegialnym.

3. Zobowiązać Zarząd Miejski do zawarcia z Panem Tyranowskim umowy określającej warunki i zasady opróżnienia lokali mieszkalnych z uwzględnieniem w szczególności zobowiązania Pana Jacka Tyranowskiego do przeznaczenia kwoty 350 mln zł na adaptację mieszkań określonych w pkt 1, poniesienia 50% kosztów podłączenia Liceum Ekonomicznego do sieci ciepłowniczej oraz zapewnienia zatrudnienia w pierwszej kolejności w powstającym zakładzie osób z terenu gminy Żnin.

4. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.

5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/212/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: ustalenia wysokości opłat za przejęcie ścieków do punktu zlewnego oczyszczalni ścieków.

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami).

Rada Miejska uchwała:

1. Ustalić z dniem 1 sierpnia 1992 r. opłatę za 1 m³ ścieków przyjętych do punktu zlewnego oczyszczalni ścieków w wysokości 5.500 zł.

2. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.

3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia ma zastosowanie do opłat od 1 sierpnia 1992 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

UCHWAŁA Nr II N/209/92

Rady Miejskiej w Żninie z dnia 6.07.92 r.

w sprawie: ustalenia Regulaminu przeprowadzania przetargów na roboty budowlane realizowane ze środków finansowych gminy Żnin przewidzianych w budżecie na dany rok oraz powołania Radnych w skład komisji przetargowej.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz. 95 z późn. zmianami).

Rada Miejska uchwała:

1. Regulamin przeprowadzania przetargów na roboty budowlane realizowane ze środków finansowych gminy Żnin przewidzianych w budżecie na dany rok – stanowiący załącznik Nr 1 do niniejszej uchwały.

2. Powołać w skład Komisji przetargowej następujących Radnych: Stanisław Głogowski, Jan Rogosz, Ryszard Wiechetek, Stanisław Woźny, Sławomir Kuberacki, Janusz Chudzik, Jerzy Kowalski, Andrzej Turzyński.

3. Wykonanie uchwały powierzyć Zarządowi Miejskiemu.

4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
dr inż. Bernard Hoppe

KWIATY ZŁA CZYLI SYZYFOWE PRACE

– Staramy się maksymalnie ograniczyć działania represyjne za przewinienia – mówi psycholog z Zakładu Poprawczego w Szubinie, Jacek Andruszkiewicz. W gruncie rzeczy bowiem uciekanie się do srogości nie jest tak naprawdę środkiem wychowawczym, zwłaszcza w tym środowisku. Często zaś przynosi skutek odwrotny od oczekiwanego. Najcięższe kary, jakie prawnie możemy stosować wobec niepokornych wychowanków, to wstrzymywanie urlopu na okres do trzech miesięcy, ewentualnie złożenie wniosku o przeniesienie do zakładu o wzmożonym nadzorze wychowawczym. Lecz nie na wszystkich robi to wrażenie. Nieco inaczej zaś sprawa wygląda, gdy dochodzi do ucieczki wychowanka, który ukończył 17 lat i w czasie jej trwania dokonał przestępstwa. Ostatnio dwoje naszych 17-latków, będących na przepustce, dopuściło się w Żninie kradzieży z włamaniem. Jeden z nich już przebywa w areszcie w Potulicach i oczekuje na akt oskarżenia, a drugi jest u nas, oddany do dyspozycji prokuratora. W tym przypadku wymierzenie konkretnych kar nie leży w naszej gestii.

Historia Zakładu Poprawczego w Szubinie datuje się od 3 sierpnia 1888 roku. Poznański Samorząd Wojewódzki, poszukując miejsca na założenie zakładu dla młodzieży męskiej, zaniedbanej moralnie, otrzymał nieodpłatnie od władz Szubina budynek poszpitalny wraz z 6,5 hektarowym terenem. Po pracach organizacyjno-adaptacyjnych przyjęto pierwszych wychowanków. I przyjmuje się ich nadal...

W okresie powojennym, od 1945 roku ponad 4 tysiące młodych ludzi posmakowało życia w murach szubińskiego zakładu. Obecnie – w czerwcu 1992 r. – jest ich 109, w wieku 13–17 lat. Są podzieleni na 6 grup wychowawczych i 13 grup szkolenia zawodowego.

Licząca 35 osób kadra pedagogiczna to specjaliści z wyższym wykształceniem. Większość z nich legitymuje się 20-letnim stażem w tej placówce. Od września 1991 r. funkcję dyrektora pełni Andrzej Wrona, a obowiązki wicedyrektora do spraw pedagogicznych powierzono Tomaszowi Bauzie.

– Do roku ubiegłego – mówi dyrektor Andrzej Wrona – mieliśmy najmniejszą rotację pracowników, gdy porównać ją z tym wskaźnikiem w innych zakładach tego typu w naszym województwie. Wejście w życie ustawy emerytalnej sprawiło, że kilku naszych kolegów przeszło na emeryturę, osiągnąwszy oczywiście zgodny z wymaganiami staż, tzn. 25 lat pracy pedagogicznej, w tym 20 lat w tego rodzaju placówce. Mimo, że nie byli jeszcze wiekowo zaawansowani, mogliby pracować – odeszli. Ja ich nawet rozumiem, gdyż praca tutaj nie jest lekkim kawalkiem chleba, jak to się może wielu ludziom wydawać. A poza tym dość istotny wpływ na ich decyzję miała, co tu ukrywać, ta ciągła niepewność jutra, co zresztą prześladowuje wszystkich także dziś.

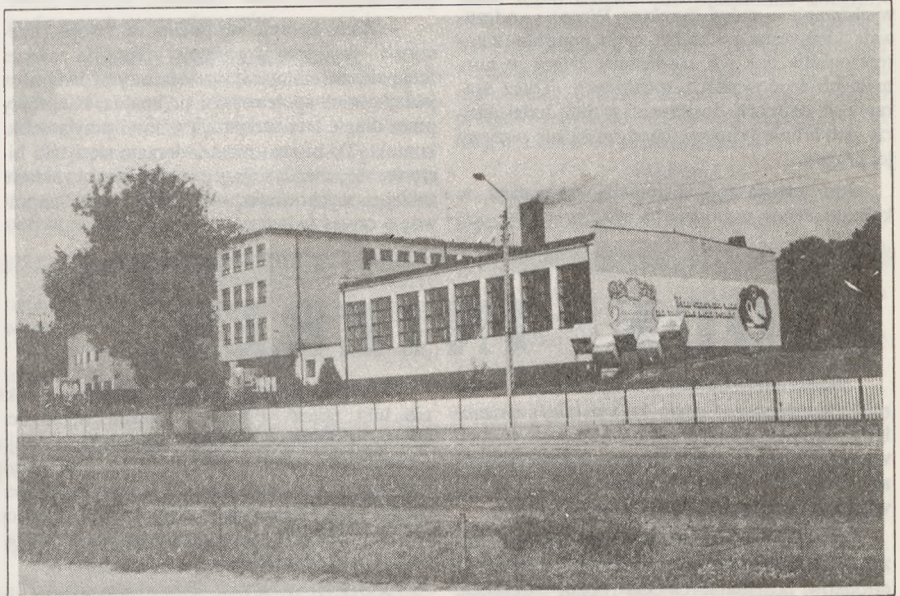
Obecna sytuacja finansowa zakładu nie przedstawia się korzystnie. Jeszcze dwa lata temu wyglądało to lepiej, nie było takiego problemu z pieniędzmi, co zmartwienia socjalno-bytowe zakładu sprawowało do minimum. Ponieważ widoki w tej materii nie rysują się optymistycznie, dyrektor ratuje placówkę różnymi sposobami, m.in. wydzierzawia pomieszczenia gospodarcze, sprzęt mechaniczny, a nawet... piekarnię. Jak na razie, nie może znaleźć chętnego na dzierżawę lub kupno obiektów szklarniowych o powierzchni 900 m². Jednak to wszystko jest jak tatanie dziur w starym płótnie, na którym obok zaszytej pojawia się nowa.

Istnieć zaś trzeba. A może nie trzeba?... Jeśli zważyć, że natura ludzka ma to do siebie,

również szkolenia zawodowego, by jednak coś sobą reprezentowali, gdy w końcu opuszczą te mury.

Zakład prowadzi szkołę podstawową i zasadniczą zawodową. Wychowankowie mają więc szansę zdobyć tytuł wykwalifikowanego robotnika, a także konkrety zawodów: ślusarz, stolarz, murarz, kucharz, czy piekarz. Praktykę odbywają w miejscowych warsztatach. Za wykonywaną pracę otrzymują skromną stawkę uczniowską, która nie zawsze wystarcza na osobiste wydatki.

Ponadto istnieje możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji na kursach specjalistycznych, np. zdobycie uprawnień spawacza, czy kierowcy. Niestety, obecnie do tego mniej się



iz niezależnie od wszelkiego kroczy własnymi, krętymi ścieżkami, to odpowiedź nasuwa się jednoznaczna.

– Tym bardziej – podkreśla psycholog Jacek Andruszkiewicz, że wszelkie burze dziejowe, nawet te bezkrawe, wiążą się niestety z rozprzężeniem obyczajów. I to się dzieje w całym kraju.

Co jakiś czas ktoś z zakładu odchodzi, ktoś przybywa. Trafiają tu z całej Polski, głównie z miast północnych regionów. Wyroki sądów do nieletnich brzmią mniej więcej jednako: kradzież, kradzież z włamaniem, rozbój...

– A także zabójstwo – oznajmia psycholog. – Mamy taki przypadek. Słowem, jeżeli młody człowiek popełni przestępstwo, a jest tak zdemoralizowany, że nie mogą być podjęte wobec niego sądowe środki wychowawcze w miejscu jego zamieszkania, trafia do któregoś z zakładów. Wywodzą się z różnych środowisk społecznych. Najczęściej są to dzieci ze zdegenerowanych rodzin, w których panem i władcą jest alkohol. Ale i bywają z tzw. dobrych domów. I takich mamy kilkoro.

– Ich poziom edukacyjny, kiedy się tu zjawiają, wygląda opłakanie – uzupełnia Bogdan Szymczak, pedagog. – Wszyscy są opóźnieni od 2–4 lat w stosunku do swoich rówieśników, którzy nie weszli na drogę zła. Stąd nasza rola polega i na zapewnieniu im edukacji, w tym

garną, gdyż opłatę musieliby pokrywać prawie w całości z własnej kieszeni (czy z pieniędzy otrzymanych z domu, co tak często się nie zdarza). A jeszcze przed dwoma laty sprawa takich kursów inaczej była uregulowana – zakład pokrywał niemal 100% opłat, wychowanek płacił symboliczną kwotę.

Ogólnie biorąc, wszyscy chcą się uczyć i uczą się, poza paroma wyjątkami, którym chyba na niczym w życiu nie zależy, a już najmniej na ocenach w nauce.

– Oczywiście, jak w każdym zakładzie poprawczym – wyjaśnia Aleksander Bąk kierownik internatu – tak i w naszym pełniona jest całodobowa opieka wychowawcza, łącznie z medyczną. Na okres ciszy nocnej zatrudniani są strażnicy, bez broni. Lecz kogo nie kuszą ucieczki, choćby krótkotrwałe. Akurat nie w nocy, a w biały dzień. Każdy szubiniak widzi i wie, że nasz zakład nie posiada nawet plotu z prawdziwego zdarzenia, a jedynie "grzecznościowy" parkanik, który byle dziecko przeskoczy.

– Nie ma w Polsce drugiego zakładu poprawczego o tak starym zabezpieczeniu technicznym – dodaje dyrektor Bauza.

A okazja czyni złodzieja... Jednak nie tak często jak gdzie indziej dochodzi tu do zbiorowych ucieczek.

– Ucieczki z tego rodzaju placówek były, są i prawdopodobnie będą – stwierdza dyrektor Wrona. Taką jest już uroda tej społeczności.

Kiedy swego czasu w różnych podobnych ośrodkach dochodziło do masowych buntów i zadem, jak chociażby w Chojnicach, o czym było głośno w całej Polsce, to w szubińskim zakładzie takie ekscesy nie miały miejsca.

Nauka i praca to jedna strona życia tych młodych ludzi, czas wolny – to druga. Ten czas wolny wypełniony jest zajęciami o charakterze sportowo-rekreacyjno-kulturalnym. A więc gry, wycieczki, telewizja, także satelitarna, wideo, książki oraz kółka zainteresowań: muzyczne, fotograficzne, plastyczne, prac w drewnie i metalu. Kogo co interesuje, może się temu oddawać. Organizowane są też dyskoteki, na które przychodzą ich rówieśnicy z miasta, zwłaszcza dziewczyny. Atmosfera tych spotkań przy muzyce bywa ze wszech miar poprawna.

Rozwijane jest również harcerstwo. Istnieje drużyna Nieprzetartego Szlaku – nazwa nie tylko metaforyczna. Tu właśnie w 1935 roku powstała drużyna harcerska, pierwsza w Polsce w tego rodzaju zakładach.

– Mimo mocno utrwalonego w nich złego wychowania – mówi dyrektor Wrona – odczuwają identyczne potrzeby, mają podobne zainteresowania, jak ich rówieśnicy żyjący w normalnych środowiskach rodzinnych. Toteż staramy się najpierw dostrzegać w nich ludzi, którzy potrzebują pomocy, choć może nie wszyscy jej pragną.

Jest jeszcze coś, mianowicie samorząd, w którego skład wchodzi 18 wychowanków, po

trzech z każdej grupy wychowawczej, a więc reprezentacja całej społeczności zakładu. Członkowie samorządu biorą udział w posiedzeniach z kadrą pedagogiczną i przedstawiają swoje problemy, głównie te najprzykrzejsze np. ostatnio sprawy wyżywieniowe. Ponadto służą pedagogom opinią na temat swoich kolegów, gdy idzie o comiesięczne wystawianie not ze sprawowania. Ocena ta jest zasadniczym kryterium przy udzielaniu nagród regulaminowych. Do najmilszych należą oczywiście urlopy i przepustki sobotnio-niedzielne, czy kilkugodzinne.

I znowu: nie dla wszystkich. Jeżeli ktoś nie zasłużył na taką nagrodę, to czasem sam sobie jej udziela – ucieczka!

Maksymalny pobyt wychowanek w zakładzie poprawczym może trwać do ukończenia przez niego 21 roku życia. W szubińskiej placówce takich przypadków się nie notuje, przeciętna pobytu wynosi 2–3 lata.

Co później, gdy młody człowiek opuszcza mury zakładu?

– Wielu istotnie się odcina od swojej przeszłości – wyjaśnia psycholog. – Raz na zawsze. Stają się normalnymi, wartościowymi ludźmi w jakiegokolwiek społeczeństwie się znajdują. Niektórzy przez długie lata utrzymują z nami przyjacielski kontakt. To bardzo miłe. Zdarzają się i takie historie, że niedysyjszy wychowanek zakładu zostaje... wychowawcą w tymże. To już naprawdę o czymś świadczy.

– Jednak około 50% ogólnej liczby opuszczających zakład – uzupełnia dyrektor Wrona – prędzej czy później wraca na swój stary szlak, na drogę zła. Czy to wina naszych błędów w sztuce resocjalizacji, czy środowisk, w których się wychowali, nim tu trafili?... Jeżeli wracający chłopak zastaje w domu tę samą zgniatą atmosferę, spotyka się z chłodnym, wręcz wrogim przyjęciem, no to się wewnętrznie buntuje. Mimo wszystko nie tego oczekiwał. A w dzisiejszych czasach, kiedy na domiar złego są kłopoty ze znalezieniem pracy?... I z czego ma żyć? Jak i gdzie?. Przypadki, że rodzina czy środowisko zastępcze odrzuca chłopaka, nie należą do rzadkich. Dwa lata temu chociaż sprawa ich zatrudnienia wyglądała inaczej – za pośrednictwem urzędów załatwialiśmy im pracę, a nawet zakwaterowanie w hotelach robotniczych, jeżeli zachodziła taka potrzeba. Mieli więc nie tylko iluzoryczną nadzieję, ale konkretną szansę na rozpoczęcie uczciwego życia. A dziś?... Nie chce im się choćby pomarzyć, gdy rzeczywistość i przyszłość malują się w ciemnych barwach. Mówiąc krótko, my się tu staramy wyprowadzić ich na dobrą drogę, a w tym samym czasie nie na lepsze się nie zmienia w środowiskach, z których się wywodzą. Czyli?... Szyfowa praca. I na koniec: czasem się słyszy i czyta, że zakłady poprawcze to siedliska zła i demoralizacji. Ci, którzy wyrażają takie opinie, powinni się mocno nad tym zastanowić.

Rozmawiał i opracował
ANDRZEJ KLAWITTER

SŁODKI INTERES

Nazwy miejscowości naszego regionu – Barcin, Pszczółczyn – łatwo kojarzą się z pszczerlarstwem, na upartej można nawet w nich wyczuć zapach i smak miodu. Nazwa Szubin ani trochę nie zatłumia jej sławności, a jednak i w tej miejscowości pszczelarstwo kwitnie.

Koło Pszczelarzy w Szubinie, którego prezesem jest **Marian Sołtys**, zrzesza obecnie 43 członków, posiadających 330 rodzin pszczelich. Niestety, ten słodki interes nie kręci się dziś tak jak kiedyś. Jeszcze 7 lat temu w kole było skupionych 110 pszczelarzy i 1200 pni. Czym tłumaczyć tak wielki spadek?

Eugeniusz Siewkowski, pełniący funkcję skarbnika, widzi kilka przyczyn. Pierwsza to warroza, groźny pasożyt pszczół, który od paru lat czyni istne spustoszenie w pasiekach. Nie wszyscy pszczelarze od razu się zorientowali, z jakim szkodnikiem mają do czynienia i cokolwiek późno podjęli z nimi walkę, w efekcie ubyło i pszczelarzy i pni. A skąd ten szkodnik? Podobno znad Oceanu Indyjskiego.

Drugą sprawą, która często dosłownie spędza pszczelarzom sen z oczu, to opryskiwanie roślin środkami chemicznymi, zwłaszcza przez indywidualnych rolników. Oczywiście tego rodzaju zabiegi agrotechniczne są czymś normalnym, natomiast nienormalne jest to, że rolnicy się nie kwapią, by wcześniej powiadomić zarząd koła o zamiarze dokonania oprysku. Niby drobni, wystarczyłby jeden telefon, by uchronić wiele rodzin pszczelich przed wytruciem. A jednak...

Trzecia sprawa, która w tym roku wyjątkowo daje o sobie znać, to długotrwała susza, nie oszczędzająca także roślin nektarodajnych. W istniejącej sytuacji młode rodziny powinny być dokarmiane, w przeciwnym bowiem razie całkowicie zostanie wstrzymany ich rozwój. Można też się spodziewać, że ten rok nie przyniesie tyle miodu, co poprzedni.

Wreszcie podatki, których oczywiście nikt nie lubi płacić. Przepisy prawne regulujące sprawy podatkowe od osób fizycznych traktują prowadzenie pasiek – ale tylko tych, które liczą powyżej 20 rodzin pszczelich – jako dział specjalnej produkcji rolnej, stąd na rok bieżący ustalono podatek w wysokości 20 tys. zł od jednej rodziny pszczelej.

Wszystko to razem wzięte przyczyniło się do takiego właśnie obrazu Koła Pszczelarzy w Szubinie, któremu 1996 roku stuknie sto lat.

Czy ta wielka rocznica będzie świętowana w takim stanie liczebnym pszczelarzy i pni jak dzisiaj?

ANDRZEJ KLAWITTER

● 17 lipca w Szubinie na ul. 3 Maja o godz. 11⁰⁰ wybuchł pożar w zakładach masarskich należących do Spółdzielni. Zapaleniu uległo pokrycie i konstrukcja dachu. Dzięki szybkiej i energicznej akcji gaśniczej straży pożarnej uratowano mienie wartości 1 mld zł przy niewielkich stratach wynoszących 300 tys zł. Udział w akcji gaśniczej brało 3 sekcje PSSP. (de)

GDZIE WODA CZYSTA I LAS PACHNĄCY

10 lipca br. w jeziorze na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wąsoszu utonął 26-letni mężczyzna. Przyjechał spod Damasławka, z bratem, szwagierką i kolegą. Wódkę przywieźli ze sobą, a kiedy się skończyła, ciągnęli libację przy piwku, które zakupili w pobliskim sklepie. Następnie – do wody, ochłodzić się. I nastąpiła tragedia. Dwaj ratownicy zjawili się na miejscu, ale brak sprzętu do nurkowania utrudnił akcję, do których włączyło się także kilku letników. Topieka wydobył z 5-metrowej głębiny **Teofil Boslaciak**, pełniący od 20 lat funkcję ratownika w tym ośrodku. W krwi denata stwierdzono... 3,2 promille alkoholu!...

ANDRZEJ KLAWITTER

W następnym numerze zamieścimy reportaż Andrzeja Klawittera o ośrodku wypoczynkowym w Wąsoszu. Powyżej – fragment tekstu.

ZAŁĄCZNIK Nr 1

do Uchwały Rady Miejskiej Nr II N/209/92 z dnia 6.07 92 r.

REGULAMIN

przeprowadzania przetargów na roboty budowlane realizowane ze środków finansowych gminy Żnin przewidzianych w budżecie na dany rok.

Roboty budowlane

W zakresie robót budowlanych wchodzi: wykonanie, montaż, remont, rozbiórka obiektu budowlanego lub jego części a także wykonanie urządzeń reklamowych, dział plastycznych i innych urządzeń wpływających na wygląd obiektu budowlanego łącznie z dostawami maszyn, urządzeń i konstrukcji stanowiących jego wyposażenie oraz prac projektowych.

Powszechność uczestnictwa w przetargach

Do udziału w przetargach powinni być dopuszczeni wszyscy przedsiębiorcy budowlani, którzy zechcą do niego stanąć.

W przetargach nie mogą uczestniczyć: prowadzący przetarg, jego małżonek, dzieci oraz osoby obecne podczas przetargu w charakterze urzędowym. Nie dopuszcza się do udziału w przetargu podmiotów gospodarczych:

- którym udowodniono, że przynajmniej jednej z poprzednio wykonywanych robót lub dostaw nie wykonały z własnej winy lub wykonały je w sposób niewłaściwy,
- w odniesieniu, do których wszczęto postępowanie likwidacyjne
- w odniesieniu, do których wszczęto postępowanie układowe,
- których upadłość została ogłoszona,
- nie płacących podatków lub składek ZUS,
- które przekazały fałszywe informacje związane z przetargiem.

Są to tzw. kryteria wiarygodności ekonomicznej wykonawcy, którą należy sprawdzić, żądając odpowiednich dokumentów bankowych i księgowych (wyciąg z konta, zadłużenie, bilans przedsiębiorstwa, wysokość obrotów, portfel zamówień).

Dowodem wiarygodności technicznej, a więc tego, czy wykonawca podola inwestycji, czy posiada odpowiednio przygotowany personel, zaplecze techniczne itp. jest wykaz realizowanych większych robót z podaniem wartości prac, dat podjęcia i ukończenia prac (tzw. listy referencyjne) oraz charakterystyka wyposażenia technicznego przedsiębiorstwa.

Zarząd Miejski podejmuje decyzje o sposobie i warunkach przeprowadzania przetargów. Zarząd ogłasza przetarg dla wykonawstwa robót, których przewidywany koszt przekracza 50 mln złotych.

Zarząd zleca bez obowiązku przeprowadzenia przetargu wykonawstwo robót, których przewidywany koszt nie przekracza 50 mln złotych.

Pisemny przetarg nieograniczony

Przetarg nieograniczony polega na zaproszeniu nieograniczonej liczby oferentów do składania pisemnych ofert poprzez stosowne ogłoszenia w prasie, pismach fachowych, w formie plakatów informacyjnych itp.

Wzór ogłoszenia

O przetargu nieograniczonym na roboty budowlane.

1. Nazwa i siedziba zapraszającego do składania ofert, telefon, telex i telefaks.
2. a) rodzaj przetargu
- b) powołanie ogólnych warunków zawierania umów

3. a) miejsce wykonania robót
- b) rodzaj i zakres robót do wykonania oraz ich charakterystyka

c) jeżeli roboty składają się z wielu części zakres poszczególnych części i możliwości otrzymania zamówienia na jedną część, wiele części, wszystkie części

d) dane dotyczące przedmiotu robót, jeżeli przewiduje się wykonanie projektu

4. Przewidywany termin wykonania.

5. Nazwa i adres miejsca, w którym można otrzymać lub zapoznać się z dokumentacją przetargową.

6 Termin składania ofert i miejsce składania.

7 Inne informacje (np. wysokość wadium, warunki techniczne, specjalne wykonanie robót, określenie form składania ofert, wzór oferty).

Przy przetargu nieograniczonym termin przyjmowania ofert nie powinien być krótszy niż 14 dni od daty zawiadomienia o przetargu. Ogłaszający przetarg powinien w pełni respektować poufny charakter wszystkich informacji podawanych przez oferentów.

Pisemny przetarg ograniczony

Do prowadzenia przetargu ograniczonego stosuje się zasady podobne jak do nieograniczonego z poniższymi zmianami:

Zaproszenie do udziału w przetargu ograniczonym może być poprzedzone ogłoszeniem o zamiarze przeprowadzenia przetargu na określone roboty.

Wzór ogłoszenia

O zamiarze przeprowadzenia przetargu ograniczonego lub negocjacji na roboty budowlane.

1. Nazwa i siedziba zapraszającego telefon, telex i telefaks.

2. a) miejsce wykonania robót

b) określenie przedmiotu i zakres robót, przy podziale na części charakterystyka tych części

c) orientacyjna rozpiętość wartości robót,

3. a) orientacyjna data rozpoczęcia przetargu lub rozpoczęcia negocjacji

b) orientacyjny termin rozpoczęcia robót

4. Określenie istotnych warunków finansowania i rozliczeń za wykonane roboty oraz powołanie podstawowych zasad rozliczeń za roboty.

5. Inne informacje.

6. Termin, w którym przekazać należy wnioski dotyczące udziału w przetargu.

Wzór zaproszenia

Do składania ofert na roboty budowlane w przetargu ograniczonym.

1. Nazwa i siedziba zapraszającego do składania ofert telefon, telex i telefaks.

2. a) rodzaj przetargu

b) (ewentualnie) uzasadnienie zastosowania procedury przyspieszonej

c) powołanie ogólnych warunków zawierania umów

3. a) miejsce wykonania robót

b) rodzaj i zakres robót do wykonania oraz charakterystyka tych robót

c) jeżeli roboty składają się z wielu części zakres poszczególnych części i możliwość otrzymania zamówienia na jedną część, wiele części, wszystkie części

d) dane dotyczące przedmiotu robót, jeżeli przewiduje się wykonanie projektu

4. Przewidywany termin wykonania.

5. Określenie form prawnych wspólnego wykonania robót przez grupę wykonawców, o ile przypadek taki będzie miał miejsce.

6. a) termin składania ofert

b) adres miejsca dostarczenia oferty

7. Data wystąpienia zaproszenia do oferenta.

8 Wskazania sposobu i wysokości zabezpieczenia wykonania umowy o roboty (kaucja).

9. Określenie istotnych warunków finansowania i rozliczeń za wykonane roboty oraz powołanie podstawowych zasad rozliczeń za roboty.

10. Dane dotyczące wiarygodności ekonomicznej i technicznej oferentów.

11. Ewentualne zastrzeżenia zmian w projekcie.

12. Inne informacje (np. wysokość wadium, warunki techniczne, specjalne wykonanie robót, określenie form składania ofert, wzór oferty).

Spśród zgłaszających się wykonawców do udziału w przetargu ograniczonym organizujący przetarg dokonuje odpowiedniego wyboru kandydatów i przesyła imienne zaproszenia do składania ofert. Liczba podmiotów zaproszonych do udziału w przetargu ograniczonym nie powinna być mniejsza niż 5. Zaproszenie powinno być przekazane w sposób najszybszy oraz wysłane jednocześnie do wszystkich oferentów. Jeżeli zostało ono przekazane telefonicznie, telexem lub telefonicznie, wymagane jest pisemnie potwierdzenie. Termin zgłaszania uczestnictwa nie powinien być krótszy niż 14 dni od daty wystąpienia zawiadomienia, a termin przyjmowania ofert nie krótszy niż 10 dni od daty wezwania do składania ofert.

Wadium

Ogłaszający przetarg może określić w zaproszeniu do składania ofert wysokość wadium. Wadium ulega przypadkowi w razie cofnięcia lub zmiany oferty po rozpoczęciu przetargu albo gdy oferent, który przetarg wygrał uchylił się od podpisania umowy.

Po wybraniu oferenta wadium powinno być niezwłocznie zwrócone. Natomiast oferent, który wygrał przetarg, otrzymuje wadium następnego dnia roboczego po zawarciu umowy, ale nie wcześniej niż po złożeniu kaucji, jeżeli taka była przewidziana.

Przetarg

Przetarg odbywa się w miejscu i czasie wskazanym w zaproszeniu do składania ofert.

Do przeprowadzenia przetargu Zarząd Miejski powołuje komisję w składzie 4 osób – dwóch członków Zarządu w tym Burmistrza lub Zastępcę Burmistrza (w wyjątkowej sytuacji członek Zarządu), przewodniczący komisji przetargowej, – dwóch Radnych nie będących członkami Zarządu.

Wynik przetargu jest podstawą do zawarcia umowy. Zmiana warunków realizacji robót w trakcie trwania umowy wymaga opinii komisji przetargowej.

Komisja ma za zadanie:

1. Stwierdzenie prawidłowości ogłoszenia przetargu.
2. Otwarcia ofert.
3. Stwierdzenie, które oferty są nieważne i podanie uzasadnienia.
4. Odczytanie ofert.
5. Sporządzenie protokołu ofert.

W części jawnej komisja wykonuje czynności wymienione powyżej w punktach od 1 do 5 oraz odrzuca oferty nie odpowiadające warunkom przetargu, zgłoszone po terminie, nie zawierające cen, wadium, nieczytelne, budzące wątpliwości co do ich treści, zawierające skreślenia i przeróbki.

W części niejawnej komisja dokonuje analizy ofert i wybiera najkorzystniejszą z nich, podpisuje protokół z uzasadnieniem zawartych w nich ustaleń i wpisuje datę rozstrzygnięcia.

Wybór oferty dokonywany jest w oparciu o następujące kryteria:

- oferta najkorzystniejsza ekonomicznie z uwzględnieniem ceny, terminu zakończenia robót, kosztów bieżących, opłacalności i zalet technicznych.

Wybór wykonawcy powinien nastąpić w terminie 14 dni od daty otwarcia oferty, chyba, że przedłużenie terminu jest uzasadnione. Po otwarciu ofert, aż do wyboru, zamawiający może prowadzić rozmowy z oferentami celem wyjaśnienia ich możliwości wykonawczych, sytuacji finansowej, zgłoszonych zmian, kalkulacji kosztów itp.

Oferent, który wygrał przetarg ma obowiązek w ciągu 14 dni od daty powiadomienia zawrzeć umowę na roboty objęte przetargiem. Taki sam obowiązek ciąży na ogłaszającym przetarg.

Niepodpisanie umowy w terminie upoważnia do dochodzenia swoich praw przed sądem. Niedotrzymanie terminu podpisania umowy przez oferenta lub nie złożenia w terminie kaucji powoduje utratę złożonego wadium.

Publiczny przetarg ustny

W wypadku, gdy wartość robót nie przekracza 50 mln złotych, a pożądanym jest udział większej liczby oferentów, zawarcie umowy na roboty budowlane może nastąpić w formie uproszczonego publicznego przetargu ustnego.

Po przeprowadzeniu takiego przetargu stosuje się zasady podobne, jak przy pisemnym przetargu nieograniczonym z poniższymi zmianami

1. Ogłoszenie przetargu należy umieścić w lokalnej prasie.

2. Na początku przetargu należy odczytać warunki przetargowe.

3. Oferenci powinni zgłosić się na przetarg osobiście lub za pośrednictwem pełnomocników i złożyć przewidziane wadium.

4. Oferenci zgłaszają ustnie w czasie przetargu kolejne coraz niższe ceny robót, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszego zgłaszania.

Bezpośrednio po przetargu zwraca się wadium oferentom odrzuconym. Ogłoszenie wyników przetargu następuje niezwłocznie po rozstrzygnięciu.

PAŁUCZANKA W OKRĘGÓWCE

Zwycięstwo "Pałuczanki" nad "Pomorzaninem" Serock zostało owacyjnie przyjęte przez sympatyków, którzy po zakończeniu spotkania na ramionach wynieśli swych pupilów do szatni, był pity szampan, a po meczu liczna grupa kibiców odśpiewała 100 lat.

Wieczorem z autobusu dobiegał chóralny, (i - co warto podkreślić - kulturalny) śpiew: "Kto mistrzem jest? Kto mistrzem jest? Oczywiście że MKS!" Już następnego dnia na słupach ogłoszeniowych w Żninie wisały odbite na ksero plakaty informujące o tym, że żnińska drużyna przeszła do ligi okręgowej.

Fordon. Na neutralnym boisku w Fordonie rozegrany został decydujący mecz o mistrzostwo A - klasy (grupa II) pomiędzy Pałuczanką Żnin a Pomorzaninem Serock. W pełni zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna ze Żnina 3:1 (0:0) będąc w całym spotkaniu, a szczególnie w pierwszych i ostatnich dwudziestu minutach zespołem zdecydowanie lepszym.

Mecz rozpoczął się one od ataków żnińskiej drużyny, która będąc na pewno lepiej technicznie grającym zespołem nadawała ton grze. w 2 min. z wolnego strzału obrońca Piotr Przywara trafił w poprzeczkę. Gra w I połowie spotkania toczyła się raczej w środkowej strefie

boiska. Do przerwy było 0:0. Po przerwie w 55 min. meczu Ryszard Lisiecki dokładnie został obsłużony przez kapitana zespołu Pałuczanki Edwarda Habiera, minął obrońcę położył bramkarza i było 1:0. Nie minęły 4 minuty i Pomorzanin ze strzału Kempy wyrównał na 1:1. Raz tylko w przeciągu tego spotkania obrońcy Pałuczanki dali wolną rękę najlepszemu strzelcowi Kempie ten ich wymanewrował i strzelił w długi róg bramki Wituckiego. W minutę później Pomorzanin mógł objąć prowadzenie, kiedy po strzale in napastnika piłka trafiła w słupek. w 81 min. spotkania najlepszy strzelec Pałuczanki Andrzej Lisiecki po strzale głową u-

kował piłkę w bramce Serocka. Wtedy to piłkarze z Serocka byli bez wyjścia chcąc doprowadzić co najmniej do dogrywki poszli do przodu odkrywając się. Zanim jednak to zrobili, uprzedził ich w tym Radosław Stelmaszewski, który w 86 minucie meczu ustalił wynik spotkania na 3:1, inicjując rajd lewym skrzydłem boiska. Spotkanie lepiej pod względem kondycyjnym wytrzymały piłkarze ze Żnina, piłkarzy z Serocka łapały skurcze nóg. Pomorzanin nie był bynajmniej słabszym zespołem, ale niewiele mógł zdziałać mając przeciwko sobie tak dobre i skutecznie grającą Pałuczankę.

Pałuczanka: R. Witucki, Z. Polaszewski, A. Tubisz, J. Cichowicz, R. Lisiecki (od 73 min. Dudkiewicz), A. Lisiecki, T. Kowalik, R. Daneński (od 87 min. A. Nowak), P. Przywara, E. Habiera, R. Stelmaszewski. Trener Adam Białożyński, II trener Jerzy Patalas, kierownik drużyny Ryszard Gulczyński.

Spotkanie dobrze prowadził sędzia II ligowy p. Tabaka z Bydgoszczy; 3 żółte kartki dla Pałuczanki (Habiera, R. Lisiecki i Stelmaszewski) i 2 dla Pomorzanina.

GRZEGORZ BERDYSZ

PRZEDSTAWIAMY BENIAMINKA LIGI OKRĘGOWEJ

Drużyna Pałuczanki Żnin jest bardzo młoda, najstarszy zawodnik liczy 25 lat. Do uzyskania mistrza klasy A grupa II przyczynili się następujący piłkarze:

Andrzej Tubisz - technik przemysłu drzewnego, obecnie na zasiłku,

Adam Dutkiewicz - tokarz, uczeń technikum wieczorowego, zatrudniony w Żnińskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Energetyki Ciepłej,

Zenon Polaszewski - uczeń IV klasy Technikum Mechanicznego w Żninie,

Jan Cichowicz - ślusarz, Spomasz,

Karol Chareński - uczeń I klasy Technikum Mechanicznego po ZSZ w Żninie,

Krzysztof Piekarski - technik mechanik obecnie na zasiłku,

Ryszard Lisiecki - uczeń Szkoły Zawodowej kl. III,

Andrzej Lisiecki - technik mechanik, pracownik Komendy Rejonowej Policji w Żninie,

Andrzej Nowak - technik mechanik, zatrudniony sezonowo w Muzeum w Żninie,

Rafał Witucki - tokarz, kierowca w Cukrowni Żnin,

Edward Habiera - kapitan zespołu - stu-

dent II roku AWF w Poznaniu,

Piotr Przywara - uczeń IV klasy Technikum Mechanicznego w Żninie,

Dariusz Chareński - uczeń II klasy Wieczorowego Technikum Mechanicznego dla pracujących, pracownik SKR Januszkowo,

Robert Daneński - mechanik samochodowy, pracownik SKR Januszkowo,

Jacek Konieczka - technik mechanik, obecnie na zasiłku,

Radosław Stelmaszewski - frezer, pracownik Żefamu,

Tomasz Kowalik - uczeń III klasy Technikum Mechanicznego w Żninie

Remigiusz Pakulski - uczeń klasy III Technikum Samochodowego w Bydgoszczy.

trenerzy:

Adam Białożyński - technik mechanik zatrudniony w ŻPWIEC,

Ewaryst Berdysz - zastępca kierownika działu w Spomaszu,

Jerzy Patalas - ślusarz, pracownik Spomaszu,

kierownik drużyny:

Ryszard Gulczyński - kierownik obiektów sportowych w Żninie.

Szeroka kadra zawodników jest efektem tego, że jest w klubie dobrze prowadzona praca z młodzieżą, dobra współpraca ze szkołami oraz zaangażowanie działaczy: prezesa klubu inż. Ryszarda Falszewicza i wiceprezesa: inż. Krystiana Stypczyńskiego (d/s organizacyjnych), Grzegorzem Berdyszem (d/s szkoleniowych) oraz sekretarza klubu, Kazimierza Kolasieńskiego.

Awans Pałuczanki był możliwy nie tylko dzięki piłkarzom, ale również w wyniku wydatnej pomocy organizacyjnej i finansowej miejscowych zakładów pracy: Spomaszu, Cukrowni, PBRolu, Żefamu, SKR Januszkowo oraz władz Miasta i Gminy w Żninie.

Drużyna do rozgrywek w lidze okręgowej wystąpi w niezmiennym składzie. Czyni się poza tym starania o takich zawodników jak: Wiktora Geblera, naszego wychowanka ostatnio grającego w Polonii Bydgoszcz, (poprzednio zawodnika Goplanii Inowrocław), Dariusza Polaszewskiego, występującego w trzecioligowej Brdzie Bydgoszcz, oraz innych naszych wychowanków: Olka Kośmickiego i Janusza Kusińskiego.

GRZEGORZ BERDYSZ

**MODNE
UBIORY**

DZIECIĘCE

DAMSKIE

- * **koszule,**
 - * **pieluchy,**
 - * **bielizna**
- osobista**

CENY ATRAKCYJNE
SKLEP FIRMOWY

Pl. Wolności 14
Żnin, tel. 21-625

Spółdzielnia Inwalidów
m. J. Dąbrowskiego
Bydgoszcz

DOROTA KWIECIŃSKA
proponuje:

- cement - 620.000 za 1 t
- wapno - 620.000 za 1 t
- papa i inne materiały
budowlane

Po godz. 15.00
możliwość wynajęcia
transportu.

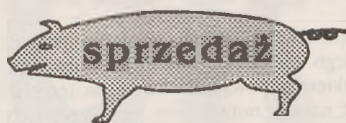
Żnin, Kasztanowa 36
tel. 21-317, 7.00-20.00

Księgarnia "NA PIĘTERKU"
poleca

szeroki wybór książek.
Przyjmujemy zlecenia
na wywołanie zdjęć.

Żnin, ul. 700-lecia 5

Superkoncentraty dla
trzody chlewnej oraz
prestartery



Firma usługowo -
handlowa
Piotr Krasoń
Czewujewo 36

**CENY
KONKURENCYJNE**

Jeżeli ktokolwiek chce kupić *Harleya*
nowego lub przechodzonego,
może to uczynić
w sklepie ANDRZEJA KWILMANA
w Warszawie na ul. Powsińskiej 18.

**Spółdzielnia
Rolniczo-Handlowa
"Rolnik"**

w Żninie, ul. 700-lecia 36
sprzeda działką w Stąbomierzu
o powierzchni 0.10.00 ha,
KW nr 11614.

Oferety składać należy
zarządowi spółdzielni
w terminie 14 dni od
daty ukazania się ogłoszenia.

S. C "BARTEK"
oferuje fachowe usługi
w mieszkańach, hotelach,
przedszkolach i biurach

- * pranie dywanów i wkładzin
- (1m² - 9.500), * pranie tapłercerki
(kanapa - 75.000, fotel - 35.000)
 - * sprzątnięcie
- Usługi wykonujemy sprzętem
wysokociśnieniowym najwyższej
klasy, który po wykonaniu usługi
ze starego robi nowe oraz
odkłada i osusza w 95 %.
- Allantów 12/7, Allantów 12/28
tel. 22-457 po 15.00

**PHU
MATROL**

Hurtownia Lodów

- na patyku,
- clowny,
- bambino,
- rozki
i wiele,
wiele innych



tel. 20-309, czynne 8.00-18.00

HURTOWA SPRZEDAŻ LODÓW



- rewelacyjne "Misie Pandy"
na patyku 2.200 szt.
- Bambino w czekoladzie 2.200 szt.
- rozki

Gniezno, Os. Orła Białego,
(przy kiosku ruchu) tel. 60-18

Możliwość
bezpłatnego
transportu.

auto-naprawa

szybko
tanio
solidnie

samochody zagraniczne
i krajowe

LESZEK ZAREMBA
Żnin, Mickiewicza 14



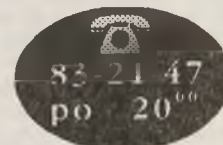
222-15

**Wytwórnia
Materiałów
Budowlanych**

Barcin, Podgórna 1

BELKI STROPOWE
PUSTAKI STROPOWE
PŁYTY STROPOWE DKZ -
-KORYTKA,
PUSTAKI ALFA,
BLOCZKI FUNDAMENTOWE
ZASYPOWE,
OBRZEŻA TRAWNIKOWE,
KRAWEŹNIKI DROGOWE,
KRĘGI STUDZIENNE,
TRYLINKE,
ELEMENTY BETONOWE
ZBROJONE,
PŁYTY CHODNIKOWE 35x35x5.

Oferujemy
kompleksowe
usługi:
załadunek,
transport,
rozładunek



ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00

uwaga sklepy, hurtownie !

nowy producent

napojów PET 1,5 l

BAKUREKS

Żnin, Gnieźnińska 3, tel. 200-67
ceny do uzgodnienia w zależności od ilości



EKOLOGIA W TWOIM DOMU

Ostatnio w środkach masowego przekazu modne stało się mówienie i pisanie o ekologii. Przeciętnemu czytelnikowi czy słuchaczowi kojarzy się to z ochroną środowiska naturalnego – wody, ziemi, powietrza, zwierząt, a także polityką – Partią Zielonych, itp. Dla mnie w tym słowie ważne jest przede wszystkim jego znaczenie. Pochodzi ono z greckiego "oiko(s)" – dom i "logos" – nauka. Dosłownie rzecz biorąc – jest to nauka o domu – miejscu, w którym mieszkamy.

Ileokroć myślę o źródłowości "ekologii", nawsuwają mi się pewne refleksje. Otóż – doceniając działania wszelkich ruchów ekologicznych na skalę krajową czy też miejską – zastanawiam się, jak można być "ekologicznym" w swoim własnym domu – bo przecież warto od tego – właśnie od siebie – zacząć.

Może na początek rozważmy sprawę wody. Zastanów się, Drogi Czytelniku, przez chwilę jak myjesz zęby? Odkręcasz kran, z ciepłą wodą, moczysz szczoteczkę, nakładasz pastę, myjesz zęby, a woda w tym czasie płynie i płynie? Jest czysta, nie używana, ale trafi już do ścieków. W dodatku spływa woda ciepła, podgrzewana w ciepłowniach, które mają kopcące, tak denerwujące Cię kominy. Czy nie szkoda Ci tej wody? Przecież wiesz jakie kłopoty są z oczyszczaniem. Czy nie lepiej wziąć kubek, nalać, zakręcić kran i myć zęby?

Pomyślmy teraz o myciu naczyń. Bogactwo płynów, które pienią się obficie i niesamowicie pięknie pachną, do tego zagraniczna gąbka. Odkręcasz kran z wodą, zaczynasz zmywanie. Zamiast zrobić roztwór w zlewozmywaku z pół, jednej łyżeczki płynu i kilku litrów wody, w której wszystkie naczynia i garnki spokojnie umyjesz, Ty wlewasz te 0,5 łyżeczki płynu na swoją gąbkę, czy ściereczkę i myjesz kolejno talerze, często nie płuczysz ich bezpośrednio. A woda płynie. Dalej – zdarza się, że idziesz do pokoju po pozostałe naczynia, oczywiście nie zakręcając kranu, bo przecież nie będziesz stale tej wody regulować do odpowiedniej Twoim ręką temperatury, nieprawdaż? Nie daj Boże, jak zadzwoni telefon lub ktoś do drzwi. Czy myślisz o wodzie, żeby ją zakręcić? A woda płynie, czysta i nie zużyta prosto do ścieków...

Jeszcze słów kilka o płynach do mycia naczyń, a przy okazji o proszkach do prania. Ja kupuję "Ludwika", ponieważ jest **b i o d e g r a d o w a l n y**. Znaczący to, że jest przyjazny dla środowiska, ponieważ może być rozłożony przez bakterie i tym samym jest mniej toksyczny dla gleby. Przy tym popieram przemysł kra-

jowy (miejsca pracy dla Polaków, podatki dla polskiego budżetu). Myślę, że warto spojrzeć na etykietę kupowanego przez nas towaru i poszukać na niej notatki, czy jest to produkt biodegradowalny.

Następny problem, o którym często myślę, to nasze zanieczyszczone powietrze. Czy my w naszym gospodarstwie domowym możemy przyczynić się w jakiś sposób do mniejszego zanieczyszczenia powietrza? Z pewnością tak. Po pierwsze – nie kupuj aerozoli, niszczących warstwę ozonową, nie wypalaj ściernisk i roarów, a składaj resztki roślin na cenny kompost. Wzbogaci on Twoją ogródkową glebę i z pewnością nie zadymi powietrze. Tich Nhat Hanh powiedział:

Świeżo ścięta róża umieszczona wazonie jest czysta. Wydziela piękną, orzeźwiająca woń.

Jej przeciwieństwem jest siera odpadków. Śmieci rdzi i wypełniona jest zgnilizną. Jest to jednak bardzo powierchowne spojrzenie. Gdy przyjrzymy się uważniej, okazuje się, że róże będą odpadkami, a odpadki przedź, czy później zmieniają się w róże.

Pomyśl, jak często zdarza Ci się zostawić zapalone światło i wyjść z domu albo siedząc w kuchni mieć zapalone światło we wszystkich pokojach, a do tego już o 18 00 włączony telewizor, by obejrzeć film wieczorny. Jeśli nie myślisz o kosztach finansowych, które ponosisz z własnego budżetu rodzinnego, to pomyśl o dyżurnych kominach elektrycznych.

Drogi czytelniku, jeszcze słów kilka o śmieciach. Nie ma zwyczaju w Polsce, by segregować śmieci. A szkoda. W Nowym Jorku za niesegregowanie śmieci płaci się wysokie kary. U nas kar nie ma, o co więc chodzi? O to, byśmy mieli świadomość, że marchewka, którą podajemy dziecku, zawiera ołów nie tylko ze spalin, ale też m.in. z baterii, które niedawno ci się zużyły i beztrząsowo wyrzuciłeś do kosza. Papiery, przeczytane gazety (w tym "Pałuki"), opakowania papierowe wyrzucasz do kosza z innymi śmieciami, nie myśląc o zbiorce makulatury, bo i po co? Przecież papier toaletowy można kupić już bez problemu, a i dzieci nie muszą nosić makulatury do szkoły, by mieć lepsze sprawowanie. Patrząc na sterty papieru, zobacz w nich las – oszczędź go, zbierając makulaturę. Podobne rzecz ma się ze szkłem. Przecież szklanka szklana nadaje się do ponownej przeróbki!

W tym miejscu możesz, Droga Czytelniku lub Czytelniczko powiedzieć: "Co mnie to wszystko obchodzi? Mam pieniądze, to płacę

za światło, a z wodą mogę robić co mi się podoba i nikt nie będzie mi mówił, jak mam myć naczynia i jakim płynem!" Oczywiście, możesz zrobić co Ci się podoba, ale pomyśl o swoich dzieciach i wnukach. Oprócz majątku w postaci pieniędzy, zostawisz im spuściznę w postaci sterty śmieci, dziury ozonowej, ścieków, itd. Pamiętaj, że wszystko poza swoimi kosztami w złotych (wymiar ekonomiczny) ma także swoje koszty ekologiczne. Dlatego kupując, np. wodę mineralną importowaną z Francji w plastikowych butelkach, bądź świadom tego, że najpierw trzeba było ją przywieźć – benzyna!, spalić! – a później kupa zużytych plastikowych butelek zaśmieci nie Francję a Polskę.

OLA WIRGA

*****z archiwum i z pamięci*****

NOTATKI

W klasie VIII – wówczas jedenastoletniej szkoły średniej, która była I rokiem nauki na tym szczelbu, uczyłem historii Piotrusia – urodzonego Rogowianina. Ponad wszystko lubił rysować, nie gardząc techniką akwareli a później i olejem. Kiedy po pewnym czasie, podczas tak zwanego "odpytywania", sięgnąłem po zeszyt przedmiotowy, aby skontrolować notatki, zupełnie zaniemówiłem. Każdy temat zarejestrowany był – z wyjątkiem daty – w formie graficznej. Podziwiałem budowę piramidy i sfinksa, pod innym numerem lekcji walczył Aleksander Macedoński, a jeszcze dalej Brutus uderzał sztyltem Cezara.

Formalnie było wszystko w porządku, a odpowiedź co najmniej dobra, nie było więc powodów do paniki i w następnych latach – już podczas lekcji polskiego – spokojnie reagowałem na uzupełniające lub wręcz zastępujące notatki w zeszytach do języka polskiego portrety wieszczów lub scenki rodzajowo – symboliczne interpretujące powieści Prusa, Żeromskiego lub Nałkowskiej. Trochę miałem obaw przed pisemną pracą maturalną, ale tym razem nasz rysownik odstąpił od zasady i napisał ją wyłącznie (znakomitą zresztą) polszczyzną.

A obecnie, tych którzy wiedzą, że absolwent znińskiego liceum a później akademii sztuk pięknych w Sopocie – Piotr Wieczorek należy do grona znanych i cenionych w kraju plastyków, fakt, że robił notatki "piórkiem i węglem" specjalnie nie zaszkuje. Ot, talent.

JANUSZ KSIĘSKI

**MONTAŻ SZWEDZKICH ZAŁUZZI
ALUMINIOWYCH I KOLOROWYCH
TRWAŁE, PROSTE W OBSŁUDZE, NIEZAWODNE
ZGŁOSZENIA TELEFONICZNE
209-48**

DRZEWIA UMIERAJĄ STOJĄC...

Bardzo sucha wiosna i wczesne lato przyspieszyły przyście fenologicznego lata, które rozpoczęło się w pierwszych dniach lipca kwitnieniem lilii białej, lip, dojrzewaniem owoców porzeczki czarwonej, maliny właściwej, żyta ozimego (początek zniw).

Normalnie następuje to w naszej szerokości około połowy lipca. Straty spowodowane suszą w rolnictwie są już nie do odrobienia (wczesne zniwa – kiepskie zniwa).

W miesiącu maju znaczące dla wegetacji były tylko dwa deszcze a suma opadów około 20 litrów/m². Podobnie suchym rokiem był rok 1982, kiedy to nawet zasychały drzewa. Identyczną sytuację spotykamy również w tym roku na naszych ulicach, gdzie stoją zasychające drzewa – najsmutniejszym przykładem jest stara lipa przed kościołem Najśw. Marii Panny Królowej Polski na ulicy Śniadeckich. Wzmózona transpiracja (parowanie) roślin powoduje zwiększenie stężenia soli w glebie, soli tak chętnie stosowanych w czasie akcji zimowych, a tak zabójczych dla roślin.

Burzowe deszcze z 11 lipca w ilości około 17 litrów/m² może w pewnym stopniu złagodzić tragiczne skutki suszy naszego regionu.

EDWARD TUCZYŃSKI

NOWO
FRYZJER
MĘSKI
OTWARTY

- strzyżenie zwykłe,
- strzyżenie brzytwą
- modelowanie

Mistrz fryzjerstwa
ZAPRASZA 9.00-19.00
Znin, ul. Browarowa

ZAKŁAD

*****kącik fitofenologiczny*****